

Polska to suma obowiązków — również Twoich



Kurier Szczeciński

Nr 84 (11 712)

Rok założenia 1945

Nakład: 160 000 egz.

Cena 5 zł

PIĄTEK,
SOBOTA,
NIEDZIELA,
29, 30 KWIEŹNIA,
1 MAJA
1983 ROKU
WYD. AB



Uroczysta akademia stoczniovców „Warskiego”

WCZORAJ w Stoczniowym Domu Kultury „Korab” odbyła się uroczysta akademia zorganizowana z okazji 1 Maja i 38 rocznicy wyzwolenia Szczecina. W uroczystości uczestniczyli m. in. I sekretarz KW PZPR Stanisław Miśkiewicz, wojewoda szczeciński Stanisław Malec, pełnomocnik Komitetu Obrony Kraju, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego płk dypl. Roman Peclak i dowódca 12 Dywizji Zmechanizowanej płk dypl. Henryk Szumski. Byli też obecni przedstawiciele konsulatów: ZSRR, CSRS, NRD i Kubę.

REFERAT okolicznościowy wygłosił sekretarz KZ PZPR Henryk Aniola. Zebrani wysłuchali także apelu działaczy ruchu robotniczego w Stoczni Szczecińskiej odczytanego przez Bronisława Jaszkuła.

(Dokończenie na str. 2)



Przeciw samym sobie?

WCZORAJ młody szczeciński robotnik podzielił się z nami na łamach „Kuriera” refleksją, że „...zgoda i współpraca nas wszystkich mogą przynieść dobre rezultaty”. W tych prosty słowach jest głęboka myśl. Zgrzytliwie brzmią w zestawieniu z nią inne nawoływania. Mamy oto przed sobą ulotkę, kolportowaną ostatnio w Szczecinie. Jest adresowana do młodzieży, nawołuje do bojkotu manifestacji pierwszomajowej, wzywa do udziału w czymś — co wcale życzeń autorów i organizatorów — ma być „kontmanifestacją”.

(Dokończenie na str. 2)

Sejm uchwalił plan 3-letni

Nie dyrektywa lecz wizja

DALEKOSIEŹNA polityka i konsekwencja w urzeczywistnianiu reform, to jeszcze mało, aby kształtować nasz wspólny los. Trzeba jeszcze rygorystycznego myślenia i skrupulatnej kalkulacji — powiadał na wczorajszym posiedzeniu Sejmu poseł Jerzy Józwiak (SD). Owo stwierdzenie podczas dyskusji zamykającej parlamentarne prace nad planem trzyletnim celnie kwituje przebieg całej, blisko półtorarocznej debaty.

DLA SEJMU ta debata była niełatwa. Po pierwsze, zgodnie z ob-

wiązującą od niedawna ustawą o planowaniu, postawie nie są już jedynie akceptującymi rządowe propozycje, lecz mają obowiązek uczestniczyć w ich formułowaniu. Proponować konkretne rozwiązania, eliminować koncepcje i parametry ich zdaniem nie gwarantujące skutecznego osiągnięcia celu. Od posłów zależy więc ostateczny kształt założeń polityki gospodarczej. Nie ma to być jednak plan dyrektywny lecz raczej koncepcja, wizja rozwoju gospodarczego. Precyzja dotyczy jedynie celów, lecz drogi dojścia do nich

moją być nie nakazane lecz jedynie wskazane.

Po drugie, powstawaniu planu towarzyszyły twarde realia gospodarcze, których już po raz ko-

(Dokończenie na str. 2)

E. Honecker nie złoży wizyty w RFN

BERLIN PAP. Sekretarz generalny KC NSPJ, przewodniczący Rady Państwa NRD Erich Honecker nie złoży wizyty oficjalnej w Republice Federalnej Niemiec. Poinformował o tym członek Komitetu Centralnego NSPJ, prof. Herbert Haerber w rozmowie z szefem stałego przedstawicielstwa RFN w NRD Hanssem Ottonem Braeutigamem.

H. Haerber powiedział, że w sytuacji jaką stworzyła RFN w stosunkach między oboma państwami niemieckimi, co także znalazł wyraz w różnych komentarzach prasowych, Erich Honecker nie widzi możliwości złożenia wizyty w RFN.

Bezowocna misja George'a Shultza

BEJRUT PAP. Przebywający na Bliskim Wschodzie sekretarz stanu USA George Shultz, który odbył już rozmowy z przywódcami Egiptu, Izraela oraz Libanu pesymistycznie ocenił wyniki negocjacji. Po czwartkowym spotkaniu z członkami rządu libańskiego Shultz oświadczył, że wszystkie sporne problemy uniemożliwiają odwołanie negocjacji libańsko-izraelskich w sprawie wycofania obcych wojsk z Libanu pozostają nie rozwiązane.

Spotykamy się w pochodzie

SZCZECIN przybrał odświętny wygląd. Już za dwa dni, w niedzielę spotykamy się w 1-majowym pochodzie, aby w ten sposób zmanifestować naszą jedność w poczuciu obowiązku wobec Ojczyzny, aby dać odpór podległemu do nowej konfrontacji.

Na str. 12 publikujemy szczegółowy plan zbiórek po szczególnych kolumnach manifestacji wraz z mapką trasy.

11 górników zasypanych w czechosłowackiej kopalni

PRAGA PAP. 27 bm. po południu nastąpiło tąpnięcie w kopalni „CZSA” w Karwinie (rejon Ostrawy), które spowodowało zawalenie części wyrobiska i przyległego chodnika. Zasypanych zostało 11 górników. Natychmiast przystąpiono do ich ratowania. Powiadomiono rodziny zasypanych. Na miejsce wypadku przybył wicepremier rządu federalnego CSRS, Ladislav Gerle.

Po co broń b. działaczowi „Solidarności”?

6-strzałowy rewolwer nosił w kieszeni garnituru

SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA KW MO w Szczecinie zatrzymała w środę dwóch mieszkańców Lipian: Stanisława F. i Zbigniewa R., którzy byli działaczami b. Zarządu Regionu „Solidarności” w Szczecinie oraz w miejscu zamieszkania.

Przy zatrzymanych, w wewnętrznej kieszeni garnituru Stanisława F. znaleziono 6-strzałowy rewolwer kalibru 6,35 typu „Hammerless” oraz amunicję do broni myśliwskiej i do kbks. Natomiast u Zbigniewa R. znaleziono amunicję do ww. rewolweru, którą także nosił w kieszeni garnituru oraz dwie wyszczerzone laski, kolbę

do broni palnej oraz dokumentację b. „Solidarności”.

W trakcie śledztwa prowadzonego pod nadzorem Prokuratury Garnizonowej w Szczecinie zatrzymanym zeznali, że broń znalazł Zbigniew R. na strychu swojego domu, a Stanisław F. jako znający się na rusznikarstwie przyjął ją do przechowania. Obaj następnie sprawdzali pistolet, strzelając z niego w pobliżu swego miejsca zamieszkania.

Śledztwo trwa. A swoją drogą warto zastanowić się po co b. działacz „Solidarności” nosił w kieszeni garnituru 6-strzałowy rewolwer?

Na plus zapisane...



1 MAJA. Święto tych, którzy przez cały rok stojąc przy swoich stanowiskach tworzą tę wartość, które określamy mianem stopy życiowej obywatela, poziomem życia społeczeństwa...

Taka bowiem jest prawda, iż tylko to co sami wyprodukujemy, możemy pomiędzy siebie podzielić.

W niedzielę spotkamy się w pochodzie. Maszerować będą ci, którzy swoją pracą, swoim zaangażowaniem i wielkim wysiłkiem przyczyniają się każdego dnia do oddalania od naszej

polskiej rzeczywistości kryzysowego widma.

Jest więc nasze majowe święto dniem, w którym możemy sobie zadać pytanie: jak pracować, co położyliśmy na nasz narodowy stół do podziału, kto z nas zrozumiał fakt, że wyłącznie poprzez pracę możemy dążyć do poprawy naszego życia, naszego narodowego bytu?

Nie możemy zapominać też o fakcie, że przyrost w narodowej gospodarce, którym się już cieszymy uzyskaliśmy mi-

mo wyjątkowych trudności. Spadek importu z II strefy, restrukturyzacja gospodarcza, wstrzymanie wielu inwestycji... A jednak mimo tych trudności i przeciwności coś drgnęło. I nie tylko drgnęło ale w każdym kolejnym tygodniu, miesiącu obserwujemy w naszych przedsięwzięciach i zakładach produkcyjnych tendencje wzrostowe. Cześć i chwała za to ludziom, ludziom ciężkiej i sumiennej pracy, ludziom, którzy

(Dokończenie na str. 2)

507 stron 22/83

Nie dyrektywujecie

Przeciw samym sobie?

(Dokończenie ze str. 1)

precyzując, poza parama obelżywymi określeniami władz socjalistycznej Polski. Szkoła, że tego nie robią, gdyż chcą sprawę stawiać jasno i uczciwie, trzeba by napisać, że chodzi o kontrolę przeciwko samym sobie — przeciwko wszystkim...

Pragniemy spokoju. Władze dwoją wysiłki, by spoj ten panował. I to właśnie nie dotyka niektórych najbardziej. Komu? — inspiratorom, a oni, poza garstką siedzącą jeszcze w ukryciu, w kraju są daleko od Polski — w Monachium, Brukseli, Londynie i Waszyngtonie.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, nawoływanie z ulotki zbieżne jest z tym, co ostatnio na temat „kontrmanifestacji” i innych działań „podziemia” trąbiło Radio Wolna Europa. Pomyślimy zatem, kto i dlaczego chce, by w Polsce były awantury. Autorzy konspiracyjnych instrukcji głoszą: „Leży w naszym interesie zmuszenie ZOMO do zastosowania bezwzględnych środków. Nie należy ustępować przed ZOMO. Pamiętaj, tyko trzeba o ochronie aktywu niezabędnego do dalszego prowadzenia pracy”.

Otóż to panowie, otóż to! Ewentualnych uczestników ulicznej hecy wystąpi się do wiatru, samemu zaś zno wu przeczekaj w ukryciu.

Zupełnie tak, jakby nie można było odnaleźć w tym nie bezpodstawnych organizatorów awantury, którzy — to naturalne prawo każdego państwa — poniosą odpowiedzialność karną. Być może znajdują się tacy, którzy powiedzą ponownie, że „nie wiedzieli”. Niech czują się ostrzeżeni. Dla tamtych, ukrytych, to nie specjalnego; po prostu zrobić przy pomocy jednej ulotki lub drągajki i szepnięcia po kątach — jeszcze paru „meczenników”, co to za wolność? odbijają pokutę... Przewrotne to rachuby, szlurska kalkulacja.

A jak odczytać próbę ułączenia do rozrób duchowieństwa katolickiego? — „Manifestacje wychodzić powinny z kościołów lub z ich okolic. Wciągamy w ten sposób do naszej akcji również elementy ugodowe wśród kleru. Powodując ataki przeciwko Kościołowi za sprzyjanie demonstrować spowodujemy zbliżenie wiatu wahających się księży”. Tu przynajmniej powiedziano jasno, wyraźnie i bez ogródek o co chodzi.

Spokojny obserwator tego wszystkiego co plynie podziemnym nurtem ułacień ocenia intencje i zamiary inspiratorów. Tym bardziej, że są one sprzeczne z zdrowym rozsądkiem i polską racją stanu. Dziś tak właśnie jest w Polsce, że od właściwego wyboru zależy nasze wspólne jutro. Zdecydowana większość społeczeństwa już tego wyboru dokonana i potwierdzi co swo im udziałem w pierwszomajowej manifestacji.

RED.

(Dokończenie ze str. 1)

leiny nie warto przytaczać. Niezwykle utrudniały one jednak ochronę bieżących interesów wyborców. Jakże bowiem pogodzić oczywiście wobec rosnących kosztów utrzymania naciski na placce z potrzebą zahamowania wpływu pieniądza na rynek? Jak uporządkować niespójność systemu plac i zaniedbania w wielu gru-

Układ Warszawski

Posiedzenie Rady Wojskowej

WARSZAWA PAP. W dniach 26-28 kwietnia 1963 roku w Bukareszcie pod przewodnictwem nacelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych, marszałka Związku Radzieckiego, Wiktora Kulikowa odbyło się kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego.

Rada Wojskowa rozpatrzyła niektóre zagadnienia bieżącej działalności Zjednoczonych Sił Zbrojnych w świetle uchwał Rady Doradczej Komitetu Politycznego i posiedzenia Komitetu Ministrów Obrony Państw-Stron Układu Warszawskiego, odbytych w Pradze w 1963 roku oraz przyjęła odpowiednie rekomendacje.

Uroczysta akademii „Warskiego” stoczniowców

(Dokończenie ze str. 1)

— „Uważamy, że kraj nasz, nasza socjalistyczna Ojczyzna — stwierdzają w apelu działacza ruchu robotniczego — potrzebuje szczególnej wartości całego społeczeństwa, wysiłku całego narodu, na drodze doświadczenia Polki z kryzysu, na drodze do odzyskania na nowo w świecie niezależnego naszego kraju wysokiego uznania i szacunku. „My działacze Ruchu Robotniczego, kontynuatorzy 100-letniej tradycji Polskiego Ruchu Robotniczego, wzywamy wszystkich ludzi pracy, którym jest nieobojędna jedność społeczeństwa i socjalistyczny rozwój Polski, do licznego udziału w pochodzie 1-majowym”.

UCHWAŁĄ Rady Państwa tytuł honorowy „Zasłużony Stoczniovec Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” otrzymali: Marian Chodorowski (spawacz, ob. emeryt), Józef Czerwiński (bu downicz, ob. emeryt), Edmund Jankowski (kierownik oddziału

pach zawodowych? Jak pogodzić wcale nie nadmierne potrzeby konsumpcyjne z rysującą się równocześnie potrzebą ograniczeń? Te dylematy towarzyszyły całej debacie nad pakietem spraw gospodarczych a jej zamknięcie nie oznacza, że postawie stał się od nich wolni.

Równowaga pieniężno-rynkowa — slyszalam wielokrotnie podczas debaty — to klucz do stabilizacji życia w kraju. „To prawda. Równowagę można jednak używać na kilka sposobów”. W naszej praktyce z pewnością nie może tym sposobem być podwyższenie cen. Jaki pogląd prezentował parlament. Przedstawione na życzenie posłów przez rząd programy: antyinflacyjny i oszczędnościowy miały przynieść listę konkretnych działań prowadzących do utrzymania spadku realnej wartości złotych, do efektywniejszego gospodarowania. Uznano, że jedyną do tego drogą jest zwiększenie produkcji, szczególnie towarów rynkowych przy równoczesnym racjonalizowaniu wykozystania wszystkich czynników będących w dyspozycji zakładów. „Postawie wyrażali niepokój co do skuteczności wymienionych w projekcie planu środków mających

zapewnić jego realizację” — powiedział poseł sprawozdawca — Jan Kamiński (PZPR). Wątpliwości zgłaszano też do proponowanych przez rząd mechanizmów ekonomicznego oddziaływania. Zrezygnowano np. w wyniku polesekiej opinii z zamrożenia plac w jednostkach budżetowych m. in. w służbie zdrowia i w oświacie. „Nie znaczy to — wyjąłmi dziennikarom podczas konferencji prasowej w trakcie sejmowego posiedzenia — wiceprzewodniczący Komisji Planowania Jerzy Gwiazdźński — że rząd nie podejmuje ze związkami zawodowymi rozmów o renegocjacji np. kart branżowych jednakże tylko w takim trybie może nastąpić odejście od wcześniejszych zobowiązań placowców”.

Inna kwestia, bulwersująca dżś wszystkich oczekujących na mieszkanie — propozycja podwyższenia wysokości wkładów.

I tu również postawie wskazywali na społeczne skutki takiej decyzji. Nie zgodził się Sejm na wprowadzenie jednorazowego świadczenia na rzecz budżetu w postaci tzw. (nazwanej dość anachronicznie choć adekwatnie do intencji pomysłodawców) daniny. Niezwykle nieufnie odniesiono się do propozycji podatku wyrównawczego od zarobków zalecając stosowanie ostrej progresji dopiero przy zdecydowanie wysokich dochodach. Wiele zresztą spraw ponownie wróciło na biurko Komisji Planowania i resortów do poprawki zgodnie z poselskimi sugestiami. Jedno jest pewne — ów trydu



EGZEKUTYWA KW „PZPR — informuje dzisiejszy „Głos” — podczas czwartkowego, roboczego posiedzenia zapoznana sta m. in. z problemami występującymi w realizacji inwestycji w służbie zdrowia i oświacie. W tym celu przewidziano znacznie poniżej planowanych środków realizowane są inne studje budowlane i montażowe. W oświacie natomiast na skontrolowanych 26 obiektach znajdujących się w budowie zaleudnie na 6 nie stwierdzono uchybień. Egzekutywa KW zobowiązała KS Budownictwa do przeprowadzenia kompleksowej oceny przedsiębiorstwa budowlanych. Egzekutywa na wniosek KM PZPR nadała zakładowej organizacji partyjnej w WPHW status Komitetu Zakładowego a także przyjęła materiały przygotowane na Plenum KW, które poświęcone będzie sprawom młodzieży, a odbędzie się 26 maja br.

okres prac nad sejmowymi dokumentami wpłynął na wniesienie wielu istotnych korekt i uściśleń do ostatecznego kształtu ustawy. „Efekt tych działań byłby jeszcze lepszy gdyby w pracach nad planem dysponowano wynikami wdrażania reformy gospodarczej” — mówiono podczas debaty plenarnej. I nie bez racji, skoro plan to skonstruował poseł Józef Koc, celem integralnych z planem trzyletnim programów powinno stać się nakierowanie działań na właściwe wykorzystanie mechanizmów reformy”.

Został uchwalony plan, który wyznacza cele i daje do ich realizacji narzędzia w postaci akceptacji mechanizmów reformy gospodarczej, m. in. samodzielności przedsiębiorstw. Osobście nie mam wątpliwości, że ich interes będzie zgodny z interesem wszystkich obywateli. Byle samodzielnosc została mądrze wykorzystana.

Nina SCHWARZER

Komplet przyjętych dokumentów oraz wystąpienia posłów przynajmniej najbliższy „Dziennik Sejmowy”. We fragmentach publikacje te zamieszcza także prasa paronna.

Hutnicy zamierzają utworzyć federację swoich związków

KRAKÓW PAP. 28 em. w Komendancie Metalurgicznym im. Lenina w Krakowie przedstawiciele 90 związków zawodowych z przedsiębiorstw hutniczych z całego kraju dyskutowali nad powołaniem ponadzakładowej struktury związkowej w hutnictwie. Trzydziestu pięciu spośród nich przyzwoliło ze sobą decyzje swych zarządów akceptując przystąpienie do federacji. Wcześniej akces zgłosiło 10 hutniczych organizacji związkowych. Po wielogodzinnych obradach podjęta została uchwała o powołaniu federacji hutniczych związków zawodowych.

Po operacji „Posejsja”

Rekontrola

WARSZAWA PAP. Jak już informowaliśmy — od 5 do 14 br. przeprowadzono na terenie całego kraju operację pod kryptonimem „Posejsja”, której celem była poprawa stanu sanitarnego oraz zabezpieczenie pożarowego na terenie miast i wsi. Zakładany cel został osiągnięty. Stwierdzono również wysokie zaangażowanie obywateli, którzy podejmowali działania na rzecz poprawy estetyki czystości w osiedlach, dzielnicach, miastach i wsiach. Wskazywali również miejsca które należały objąć kontrolą. W 15 proc. kontrolowanych posesji, zakładów pracy i instytucji, placówek handlowych i usługowych stwierdzono różnego rodzaju nieprawidłowości w zakresie stanu sanitarnego, przeciwpożarowego, ochrony środowiska. Osobom odpowiedzialnym za stwierdzone niedociągnięcia zostały wręczone upomnienia ekzekucyjne, w których określono termin ich usunięcia. W związku z tym od 27 do 29 kwietnia br. organa MO przeprowadzają w całym kraju działania rekontrolne, których celem będzie sprawdzenie stopnia usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości. Organa MO z całą konsekwencją wyszczególniają wykonanie wydzanych poleceń.

Śmierć przy napełnianiu zapalniczek

DO tragicznego w skutkach wypadku doszło w Kamieniu Pomorskim w woj. szczecińskim. Malżonkowie Mieczysława i Józefa postanowili napełnić zapalniczkę gazową z butli turystycznej zawierającej gaz ciekły propan-butan. Z butli wyleciał gaz i oblał ich. Ponieważ jedno ze współmałżonków nabrało papierosa — zapaliła się na nim odzież. Na skutek rozległych obrażeń Józef S. zmarł w szpitalu; jego żona w bardzo ciężkim stanie leży w Klinice Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie.

(Dokończenie ze str. 1)

niezależnie od kłopotów i trudności dnia codziennego z użyciem i zrozumieniem nadrabiają 2 lata naszych narodowych zaległości i opóźnień.

I kwartał bieżącego roku, jego wyniki i osiągnięcia, został już przez specjalistów od ekonomiki i sprawozdawczości opracowany i zdokumentowany. Poszczególne pozycje tego wykazu mogą napawać optymizmem. I mimo tego, że nadal występują w różnych dziedzinach życia gospodarczego trudności, kłopoty czy wręcz niedociągnięcia, widoczny jest przrost produkcji i ludzkie za angażowanie.

A JAK pierwsze miesiące br. w szczecińskiej gospodarce wyrażają się w cyfrach bezwzględnych? 100 tysięcy robotników i techników i inżynierów zatrudnionych w zakładach pomorskiej przemysłu uspo leczonym przysporzyło wartości na sumę 50 285 mln zł. Dokonując porównania z wielkością produkcji

sprzedanej osiągniętej w analogicznym okresie roku ubiegłego okazuje się, że przy spadku zatrudnienia wytworzyliśmy w tym roku więcej za prawie 1 miliard zł. Szczecińczyk? Złoga Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego wniosła w wysoki wskaźnik dynamiki produkcyjnej swój wkład u dział, czyli 85,4 proc. przyrostu sprzedaży swojej produkcji. Bez względu na 40-procentową dynamikę legitymuje się zalogą Fabryki Kabli „Złom” oraz Zakładów Sprzetu Elektrotechnicznego „Sielat” (22,9 proc.). Bez mała 25 proc. dynamiki osiągnęli chemicy z polickiej „Fabryki Urodzajów”. Także zalogą a zwłaszcza diakonowskiej fabryki szczecińskiego „Gryta” dołączyli do grona tych, którzy pchnęli naszą gospodarkę do przodu. W PPDUR „Gryt” dynamika sprzedaży wyniosła 48,7 proc. Łącznie te cztery galerii przemysłowe tworzą 75 proc. wartości produkcji sprzedanej przez gospodarke uspo leczoną naszego województwa. Budownictwo. Pod tym pojęciem kryje się już nie tylko wyścisk sprzedanej przez gospodarke uspo leczoną w złotych wach czy metry kwadratowe przekazywanych lokatorom mieszkań. Budownictwo to problem społeczny. Braki w tej

dziedzinie są ogromne o czym świadczą gigantyczne koleje ludzi wyszczuplonych na swoje „M” w spółdzielniach mieszkaniowych. Szczecińczy budowlani montażysty, murarzy wyjątki i betoniarze, operatorzy dźwigów i ludzie tworzący fabryki domów, także w I kwartale br. zanotowali na swoim koncie wielkość dodatnie. Wydajność pracy mierzona wartością produkcji na 1 zatrudnionego wyniosła 189,8 tys. zł i była większa od wydajności, analogicznego okresu roku minionego o 32 proc. Daleki temu w I kw. br. zaistniała możliwość rozpoczęcia robot na 1336 placach budowlanych przy jednoczesnym zakończeniu 59 obiektów. Rozpatrując osiągnięcia ludzi pracy naszego regionu z innych galerii przemysłowych nie należy zapomnieć o dobrych wynikach transportowców, rolnictwa i służby obsługiowych. Resumując: to czym się w tej chwili szczycimy, mimo że są to wielkości jeszcze zbyt małe w stosunku do naszych potrzeb, jednak zostało osiągnięte dzięki wieloletniej i ciężkiej, zaangażowanej, szczecińskiej klasy robotniczej, której poświęceniemu za to podczas pierwszomajowego mechu...

Za granicą o Polsce

Po wystąpieniu M. Rakowskiego

ZAGRANICZNE środki masowego przekazu nadal poświęcają wiele uwagi wystąpieniu wicepremiera Rakowskiego w Nowej Hucie. Francuski dziennik „Le Figaro” komentując to wystąpienie w korespondencji własnej z Warszawy, pisze, że sprzecywano w nim program działania rządu jesienią nie kiedykolwiek od 13 grudnia 1981 roku i że widać, iż linia walki i porozumienia, ogłoszona przez gen. Jaruzelskiego, jest nadal aktualna, nawet bardziej niż przedtem.

Wiele pisze się o Polsce w kontekście kontrmanifestacji, które opozycja podziemia zamierza zorganizować w Polsce 1 maja. Dzienniki włoskie zastanawiają się nad ewentualnym wpływem przebiegu Święta Procy na wizytę papieża w Polsce. „L'Unita” pisał: „Najbardziej miarodajny przedstawiciel Kościoła katolickiego

w Polsce, prymas Józef Glemp wyraził w ubiegłą niedzielę dezaprobatę dla kontrmanifestacji 1-majowych, zapowiedzianych przez konspiracyjną „Solidarność” i prosił wiernych, aby uczcili 1 maja jako dzień pokoju i modlitwy”.

Zagraniczne agencje prasowe obszernie poinformowały o prośbie władz naszego kraju przeciwko antypolskiej działalności „Głosu Ameryki” i Radia Wolna Europa. Omówiono oświadczenie rzecznika prasowego rządu PRL w tej sprawie, eksponując informacje, iż polskie MSZ zażądało natychmiastowego zaprzestania zewnętrznej działalności biblioteki amerykańskiej przy Ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie. Przedstawiono uzasadnienie tego kroku, które podał rzecznik. Agencja France Presse pisze w tym kontekście o nieustannym pogorszeniu się stosunków między Polską a USA, przypominając m. in. o zawieszeniu klauzuli najwyższego uprzywilejowania wobec Polski.



Przed zachodnim „szczytem”

Premier Kanady w Białym Domu

WASZYNGTON PAP. Kwiecień jest miesiącem stosunkowo licznych wizyt zagranicznych mężów stanu w Białym Domu. Po wizycie kanclerza RFN, Helmuta Kohla, przewodniczącego komisji EWG, Gastona Thorna (z Luksemburga) wczoraj Ronald Reagan podejmował premiera Kanady, Pierre'a Elliotta Trudeau. Stosunki amerykańsko-kanadyjskie zwłaszcza na płaszczyźnie gospodarczej, nie narastają kłopotów przywódców obu państw. Wypluwa to przede wszystkim z przynależności do tego samego bloku wojskowego, organizacji Paktu Północnoatlantyckiego. Przedmiotem rozmów R. Reagana z P. E. Trudeau jak pacyfizm, są agencje prasowe, bicia m. in. stosunki Wschód — Zachód, sytuacja ekonomiczna na świecie w związku ze zbliżającym się „szczytem” siedmiu zachodnich premierów gospodarczych w Williamsburgu (28-30 maja br.).

Szwecja likwiduje linie kolejowe

RZĄD szwedzki podjął decyzję o likwidacji w ciągu najbliższych lat 30 linii kolejowych o łącznej długości blisko 3 tys. km. Uzasadnienie brzmiałoby, iż linie te są nieopłacalne, obciążone ruchem, a ponadto znajdują się w tak złym stanie technicznym, że ich przebudowa i modernizacja pochłaniałyby za sobą kolosalne wydatki.

Postanowienie wywołało fale protestów ludności zamieszkałej wzdłuż skazywanych linii. Parlament szwedzki zasporylowany test stertami listów i zbiorowych apelów o przeciwdziałanie się zamierzonym zmianom. Nie pomogły zapewnienia tego ostatniego, że w miejsce pociągów uruchomiona zostanie wszędzie wygodna i znacznie szybsza komunikacja autobusowa.

Szwecja należy do państw o najgęstszej na świecie sieci kolejowej.

Ze Stanów Zjednoczonych

Deportacja zbrodniarza wojennego.

WASZYNGTON PAP. Ministerstwo sprawiedliwości USA postanowiło, że hitlerowski zbrodniarz wojenny, Hans Lipschitz, został — zgodnie z wcześniejszą decyzją sądu — deportowany ze Stanów Zjednoczonych. Obecnie przebywa on w RFN.

Były esesman Lipschitz w latach 1941-1945 uczestniczył w masowej likwidacji więźniów obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Brzeżcu. Mimo że władze amerykańskie doskonale wiedziały o jego krwawej przeszłości, znalazł on po wojnie schronienie właśnie w USA. Przez wiele lat Lipschitz mieszkał w Chicago i dopiero na początku lat 80. przesłał opinię publicznej zmuś siła władze USA do rozpoczęcia śledztwa w jego sprawie.

Lipschitz był pierwszym od 30 lat nazistą deportowanym z USA. Prasa amerykańska pisze, że w państwie tym ukrywała się setki zbrodniarzy hitlerowskich mających na sumieniu 2 mln ofiar. Jeszcze w 1978 roku było wiadomo, że 30 spośród nich pracuje w departamencie stanu, Pentagonie, CIA, FBI i innych instytucjach rządowych.

Hiszpania

Skandal wokół „obstawy” szefa opozycji

MADRYT PAP. Ujawnienie przez madrycki tygodnik „Cambio 16” „ciemnych spraw”, z przeszłości szefa ochrony osobistej przywódcy konserwatywnej opozycyjnej partii sojuszu ludowy, Manuela Fragi, stało się ostatnio głośnym skandalem w stolicy Hiszpanii.

Tygodnik ten zamieścił artykuł zawierający informacje, iż „goryl” Manuela Fragi, Rodolfo Eduardo Almiron, z pochodzenia Argentyniec, był jednym z przywódców i organizatorów organizacji pod nazwą „Anty-

komunistyczny sojusz Argentyńczyków” (AAA) mającej na sumieniu prześladowania i zabójstwa przeszło 2 tysiące obywateli argentyńskich.

„ALMIRON” przy poparciu swych protektorów z sojuszu ludowego postarł się, by władze sądowe orzekły konfiskate dwóch kolejnych numerów „Cambio 16” z niewymiłymi materiałami demaskatorskimi dotyczącymi jego osoby. Jednakże redakcja tygodnika nie skapitulowała i wystąpiła z apelem o powołanie specjalnej międzynarodowej komisji dla zbadania zbrodniczej działalności „szwadronów śmierci” spod znaku AAA.

Służność zarzutów stawianych przez „Cambio-16” wobec Almirona została potwierdzona przez hiszpańskie ministerstwo spraw wewnętrznych. Jak poinformował madrycki dziennik „Diario 16” szef tego resortu Jose Barrioueno, policja dysponuje materiałami dotyczącymi przestępstwa działalności szefa ochrony Manuela Fragi. Kierownictwo sojuszu ludowego z obawy, że dalszy przebieg tej skandalicznej afery zaszkodziłby opinii partii i zawazy na liczbie oddanych na nią głosów w wyborach municypalnych w dniu 8 maja br., postanowiło zwolnić Almirona z zajmowanego stanowiska.

PARYŻ ma swój „pchli targ”, Warszawa „jarmark perski”, a Tokio — „targ staroci” w pobliżu świątyni Araiakushi. Sciana on w każdą pierwszą niedzielę miesiąca poszukiwacze antyków, jednakże jak na każdym targu — wiele z oferowanych tu przedmiotów ma z antykami mało wspólnego.

(CAF — AP)

Akupunktura leczy impotencję

PEKIN PAP. Lekarz chiński wyliczył, że impotencji swych braci trzy lata temu przy pomocy akupunktury, a późniejsze zabiegi tego rodzaju przyniosły powodzenie w 80 proc. przypadków.

Informacje o tym przynosi lokalny tygodnik oświatowy „Guangming Ribao”, który podaje, że doktor Wang Yizi prowadził od 1976 r. badania nad zastosowaniem akupunktury do walki z impotencją u mężczyzn uzyskując rezultaty, które przyniosły mu sławę w świecie.

Czasopismo podaje, że leczenie jest bardzo proste i tanie i nie wymaga hospitalizacji. Nie powoduje również żadnych dolegliwości ani skutków ubocznych. Leczenie akupunktury odbywa się w tym przypadku co 3 lub 7 dni, w zależności od przypadku pacjent przechodzi od 3 do 6 zabiegów.

Komunikat

KIEROWCA samochodu Fiat 128D koloru białego, który w dniu 24 kwietnia br. około godz. 15:20-15:30 był obecny na miejscu wypadku drogowego, na trasie Karzno — Myslibórz Wielki, w którym uczestniczył pojazd wojskowy, przesyłany jest o osobie lub telefonie skontaktowanie się z Wojskową Prokuraturą Garnizonową w Szczecinie, ul. Piotra Skargi 34/35, pok. 109, nr tel. 794-636.

BOCIANIE GNIAZDO

- STATKI NA WEJŚCIU:
- m/s „Skraz” z Oslo
 - m/s „Huta Złota” ze Szwecji
 - m/s „Niewiadów” z RFN
- STATKI NA WYJŚCIU:
- m/s „Wila” do Finlandii via Gdańsk
 - m/s „Świeradów Zdrój” do Rotterdamu i Antwerpii
 - m/s „Kopalnia Kleofas” na stocznię
 - m/s „Kopalnia Mysłowice” do Finlandii
 - m/s „Kopalnia Wałbrzych” do Szwecji
- STATKI NA WEJŚCIU 30 BM:
- m/s „Lebork” z Francji
 - m/s „Kopalnia Płaszczyno” z Casablanki
 - m/s „Uniwersytet Jagielloński” z Brazylii do Swinoujścia
 - m/s „Kopalnia Moszczenica” ze Szwecji
 - m/s „Kościelna” z Danii
 - m/s „Warka” ze Szwecji do Swinoujścia
- STATKI NA WYJŚCIU 30 BM:
- m/s „Rolin” do Szwecji
 - m/s „Nowy Sącz” na Stocznię „Parnica”
 - m/s „Suwalki” do Danii
 - m/s „Niewiadów” do Danii
- STATKI NA WEJŚCIU 1 MAJA:
- m/s „Warka” ze Swinoujścia
- STATKI NA WYJŚCIU 1 MAJA:
- m/s „Kościelna” do Danii
- STATKI NA WEJŚCIU 2 MAJA:
- m/s „Swinoujście” z Rotterdamu i Antwerpii
- STATKI NA WYJŚCIU 2 MAJA:
- nie przewiduje się

SZCZECIŃSKA STOCZNIA REMONTOWA ZATRUDNI ZARAZ NASTĘPUJĄCYCH PRACOWNIKÓW:

- inżyniera lub technika technologii drewna na stanowisko technologa
 - na ponadto:
 - monterów rurociągów okrętowych, maszyn i urządzeń, spawaczy i ślusarzy
 - malarzy konserwatorów
 - por. żeglugi przybrzeżnej
 - bosmanów okrętowych i nabrzeży
 - st. marynarzy
 - maszynistów okrętowych oraz mechanika okrętowego
 - operatorów żuraw szynowych i samojezdnych
 - robotników niewykwalifikowanych oraz kobiety bez kwalifikacji na stanowiska robotnicze gospodarczych.
- Zakład zapewni m. in.: kwatery rodzinne na dobrych warunkach dla pracowników podejmujących zatrudnienie na stanowiskach bezpośrednio produkcyjnych jak również pracowników wykwalifikowanych podejmujących pracę w tabozie pływającym a ponadto dla osób samotnych (zamieszkałych) zakwaterowanie w hotelu robotniczym, dobre warunki placowe oraz świadczenia wynikające z zatrudnienia w stoczni.
- Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji Dział Kadrowy, ul. Ludowa 13, pok. 14, tel. 242-331 (dojazd tramwajem linii: 5, 6, 10, 11 lub autobusem 53, 67)
- Wymagane jest skierowanie do pracy z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UM w Szczecinie.

Metro w Lille — cudem techniki

PARYŻ PAP. W Lille, na północy Francji, zainaugurowano w poniedziałek pierwsze na świecie całkowicie automatyzowane metro, a właściwie pierwszą jego część, liczącą 9 kilometrów. Lekki pojazd automatyczny — bo tak brzmi jego oficjalna nazwa — porusza się bez motorniczego, a sterowany jest z jednego osrodka dyspozycyjnego, do którego docierają obrazy z 250 kamer telewizyjnych i 3 tysięcy czujników na trasie. Praktyczne próby metra na odcinku 600 metrów — prowadzono w Lille przez trzy lata.

Konstruktorzy twierdzą, że choć istnieje na świecie kilka systemów automatyzowanego transportu zbiorowego (w USA i w Japonii), to żaden z nich nie może być porównany z metrem w Lille. W istocie chodzi o środek komunikacji, który dziś ma obsłużyć od 15

do 20 milionów pasażerów rocznie, tj. mniej więcej jedną trzecią całej komunikacji miejskiej. Wydajność metra — w przewidzianym rytmie jednego pociągu na minutę — wyniesie na około 7 500 pasażerów na godzinę w normalnym ruchu i drugie tyle w godzinach szczytu, kiedy długość pociągów będzie podwojona. Pojazd porusza się na oponach gumowych z prędkością średnią 35 km/godz. (maksymalna — 80 km/godz.).

Koszt budowy dotychczasowego odcinka oraz projektowanych dalszych do końca 1984 r. ma wynieść 2,4 mld franków. Jedną piątą tej kwoty dostarczy państwo, 20 proc. — miasto, zaś 60 proc. kredyty to pomogą w bankach publicznych. Pojedynczy bilet będzie kosztował 5 franków, a miesięczny 150 franków.

Większa część linii metra będzie pod ziemią, jednakże początkowo odcinki na peryfe-

riach, zaprojektowano w wykopie, a następnie w wykopie zakrytym. Szczególna jest dbałość o bezpieczeństwo: w metrze w Lille nie można upaść na tory. Wszelki do nich dostęp jest możliwy dopiero wtedy, gdy pociąg jedzie bez obsługi, zastosowano zasadę podobną do podwójnych drzwi windy — nie tylko pociąg, ale i peron ma swoje drzwi.

W poniedziałek uruchomienie metra uroczystie zainaugurował prezydent Francji w towarzystwie premiera, który jest równocześnie merem Lille. To już czwarte — po Paryżu, Lyonie i Marsylii — miasto francuskie, które ma metro. Konstruktorzy, którzy prezentują metro jako jedno z największych osiągnięć francuskiej techniki, bardzo liczą na to, że stanie się ono korzystnym „towarem eksportowym”.

Refleksje 1-majowe

Wzajemnie potrzebni

SWIĘTO 1 MAJA budzi jak zwykle, co roku, wspomnienia i refleksje. Trudne czasy w jakich przyszło nam obecnie żyć i pracować nadają nieco inny charakter tegorocznym uroczystościom. Uczymy się obchodzić ten dzień inaczej wracamy do dawnych zwyczajów do źródeł. Nie będzie więc ani okazjonalnej pompy i celebracji, ani wystawnych dekoracji, które dominowały kiedyś w pochodach.

Przez to stają się bardziej wyraziste i bardziej aktualne tradycje robotniczego święta jego piękne idee wyrażające wspólnotę celów i dążeń ludzi pracy wszystkich narodów, ich międzynarodowej solidarności w walce o sprawiedliwość społeczną, o lepszą przyszłość, o pokój na całym świecie. Są to hasła ogólnoludzkie, brzmiące tak samo pod każdą szerokością geograficzną. Uzupełniają je treści

narodowe, specyficzne dla różnych krajów.

W naszych, polskich warunkach na plan pierwszy wysuwają się dziś pragnienia jak najszybszego wyjścia z kryzysu, osiągnięcia stabilizacji i pełnej normalizacji sytuacji w kraju. W podzielonym wciąż społeczeństwie nielatowo przyjdzie nam uporać się z licznymi jeszcze przeszkodami stojącymi na drodze wiodącej ku realizacji tych zamierzeń. Przelamywanie uprzedzeń, niechęci czy bierności stwarza jednak szansę na większą skuteczność zespołowego działania w pokonywaniu trudności. Może stać się zaczątkiem i podstawą odrodzenia się Polski, takiej jakiej pragniemy, i w której chcielibyśmy pracować i żyć.

Warto, a nawet trzeba, by świadomość tych współzależności naszej postawy i oczekiwanych zmian na lepsze towarzyszyła nam w tegorocz-

nych obchodach pierwszomajowych, by budziła zarazem refleksję natury ogólnej.

Oto będziemy znów razem, w pochodzie. Będziemy razem ze swoimi współtowarzyszami pracy, z rodziną, z najbliższymi, znajomymi. Jesteśmy sobie wzajemnie potrzebni, bo tylko wspólnie, zespołowym wysiłkiem uda się zmienić nasze życie, ułatwić je, przystosować do osobistych i narodowych wymagań, ambicji, pragnień.

Tradycja Święta 1 Maja stwarza naturalne warunki i atmosferę do takich właśnie odczuć i wrażeń. Dostarcza poczucia pewności, że możemy być razem i będziemy razem, mimo istniejących jeszcze podziałów. Są bowiem sprawy nadrzędne, które łączą wszystkich, i są one ważniejsze od tych, które dzieli. I ta właśnie myśl wydaje się najistotniejsza. Zwłaszcza jeśli zostanie wsparta przeświadczeniem, iż trzeba ją najszybciej przemienić w czyn.

Michał SKALEN AJDO



Spojrzenie na robotnicze święto

Pójdziemy w pochodzie

MOI ROZMÓWCY są znani załóżce szczecińskiego portu. Mimo młodego wieku, zostawili w tym przedsiębiorstwie po kilka lat życia. Cieszą się szacunkiem i uznaniem. Są działaczami Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Trafili do ruchu z własnej woli, z chęci działania, dalecy od karierowiczowskich zapędów.

BOGUSŁAW PRAJSNAR ma 27 lat. Po zdaniu matury w jednym z liceów szczecińskich, rozpoczął pracę w porcie. Dziś jest wiceprzewodniczącym Tymczasowej Wojewódzkiej Rady PRON w Szczecinie.

Nieco starszy od niego **STEFAN SŁOMIŃSKI** jest delegatem na Krajowy Kongres PRON. W porcie pracował czterdzieści lat. „Kurier” przeprowadził z nimi krótką rozmowę.

Poprosiliśmy o refleksje na temat, który jest dziś aktualny dla wszystkich: naszego udziału w pierwszomajowym pochodzie. Co ten udział oznacza? Czym jest dla nas robotnicze święto?

Jakie treści łączymy z nim w dzisiejszych, ciagle jeszcze trudnych dniach? Co chcemy zamianifestować?

— Nasze społeczeństwo ciągle jeszcze jest podzielone — rozpoczyna B. Prajsnar. — Robotnicy 1 Maja powinniśmy jednoznacznie. W pochodzie weźmie udział wielu młodych szczecinian. Dla nas, to nie tylko blisko stuletnia tradycja ruchu robotniczego. Powinniśmy zamianifestować znaczenie młodości w kontynuowaniu i nadawaniu trwałości temu, co najważniejsze. Powiedzmy otwarcie: bez młodzieży nie uda się nam to wszystko, czego sobie życzylibyśmy, co planujemy. Nie mamy nadmiernych aspiracji, ale chcemy po prostu wyjść z kłopotów, dokuczliwych w codziennym życiu. Młodzi jak nikt inny, mają ostre spojrzenie. Tak powinno być. Zdarza się, że niektórzy ze starszych przywykają do różnych umiemych zjawisk; z biegiem lat przestają je zauważać. To niedobrze, bo obojętniejemy, a

od tego już prosta droga do marazmu. Tymczasem młodzi muszą patrzeć krytycznie, ale działać, by zacząć wreszcie prawdziwie pokonywać trudności. Wśród ludzi mego pokolenia upowszechniam ideę PRON, czyli właśnie działanie, jako przeciwieństwo marazmu, ospałości. Bez nas, bez młodych, niczego się nie dokona...

Stefan Słomiński ma nieco inne spojrzenie na pierwszomajowe tradycje. Uważa, iż trzeba przypomnieć o klasowym charakterze tego święta wszystkich pracujących:

— Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego za cel działania przyjął osiągnięcie porozumienia. Każde porozumienie to wynik dialogu. W naszym, polskim przypadku — chodzi o efekt dialogu silnej klasy robotniczej z silną władzą. W socjalistycznej Polsce silne państwo może istnieć tylko w oparciu o klasę robotniczą. Robotnicy — przypomina to historia — 1 Maja demonstrowali swoją siłę. To była zawsze manifestacja

w ich jedności. Hasła nawołujące do rozłamu klasy robotniczej, powodowały ograniczanie jej siły. Wszyscy uczestnicy PRON, wszyscy uczeni ludzie pracy, pojmują hasła do organizowania kontropochodów, czy innych demonstracji, wymierzonych przeciwko socjalistycznemu państwu jako godzenie w siłę klasy robotniczej. Sygnalizując PRON doceniają wysiłki ludzi, by wyjść z trudności, z codziennych bólek, które — w wyniku wspólnego działania — muszą ustąpić. Narzekaniem niczego nie zwojujemy, rzucaniem kłód pod nogi samym sobie — tym bardziej. Swoim udziałem w pochodzie chcemy wyrazić aprobatę dla aktywnych postaw społecznych. Gdyby mi przyszło nieść na manifestację pierwszomajowej transparent z hasłem jakiegoś sobie życza, to brzmiałoby ono: „Dość emocji. Niech liczą się fakty...”

— Myślę, iż uczestnicząc w pochodzie będziemy mieli szczególną okazję do potwierdzenia

jedności. Nie inaczej będzie w tym roku. Historia wykazała, iż siła robotników jest właśnie

udziału w rozwiązywaniu naszym roku. Historia wykazała, iż siła robotników jest właśnie

— Udział w manifestacji na rzecz jedności Polaków będzie poparciem dla słów, które niedawno usłyszeliśmy, i które — wiem to na pewno — zastanowiły każdego. „Polski robotnik jest u siebie i na swoim” — tak powiedział gen. Jaruzelski na Krajowej Nadarzędzie Aktywu Robotniczego. Są to proste słowa, ale dobitnie określające to, co nurtuje wielu.

— Niech tegoroczny 1 Maja będzie odejściem od sloganów. Po prostu idziemy w pochodzie by manifestować wolę działania. Dla kogo? To oczywiste, że sami dla siebie. Dla nas, urodzonych i wychowanych na polskich, piastowskich ziemiach nad Odrą i Bałtykiem, w polskim Szczecinie — rozmaite zakusy na trwałość naszego państwowości mają szczególną wymowę. Jak scharakteryzowałby nas tegoroczny 1 Maja? Jako dzień, w którym wszyscy uczestnicy Polacy podają sobie dionie. Jako kilkunastoletnie zapamiętanie plakat, na którym był rysunek kuli ziemskiej, oplecionej dłońmi ludzi pracy. Dziś trzeba, by na małym skrawku planety Ziemi, który naszą się Polska, zaczęły dominować zwarte, pomocne sobie dionie ludzi pracy.

— Niech tegoroczny 1 Maja będzie odejściem od sloganów. Po prostu idziemy w pochodzie by manifestować wolę działania. Dla kogo? To oczywiste, że sami dla siebie. Dla nas, urodzonych i wychowanych na polskich, piastowskich ziemiach nad Odrą i Bałtykiem, w polskim Szczecinie — rozmaite zakusy na trwałość naszego państwowości mają szczególną wymowę. Jak scharakteryzowałby nas tegoroczny 1 Maja? Jako dzień, w którym wszyscy uczestnicy Polacy podają sobie dionie. Jako kilkunastoletnie zapamiętanie plakat, na którym był rysunek kuli ziemskiej, oplecionej dłońmi ludzi pracy. Dziś trzeba, by na małym skrawku planety Ziemi, który naszą się Polska, zaczęły dominować zwarte, pomocne sobie dionie ludzi pracy.

— Niech tegoroczny 1 Maja będzie odejściem od sloganów. Po prostu idziemy w pochodzie by manifestować wolę działania. Dla kogo? To oczywiste, że sami dla siebie. Dla nas, urodzonych i wychowanych na polskich, piastowskich ziemiach nad Odrą i Bałtykiem, w polskim Szczecinie — rozmaite zakusy na trwałość naszego państwowości mają szczególną wymowę. Jak scharakteryzowałby nas tegoroczny 1 Maja? Jako dzień, w którym wszyscy uczestnicy Polacy podają sobie dionie. Jako kilkunastoletnie zapamiętanie plakat, na którym był rysunek kuli ziemskiej, oplecionej dłońmi ludzi pracy. Dziś trzeba, by na małym skrawku planety Ziemi, który naszą się Polska, zaczęły dominować zwarte, pomocne sobie dionie ludzi pracy.

— Niech tegoroczny 1 Maja będzie odejściem od sloganów. Po prostu idziemy w pochodzie by manifestować wolę działania. Dla kogo? To oczywiste, że sami dla siebie. Dla nas, urodzonych i wychowanych na polskich, piastowskich ziemiach nad Odrą i Bałtykiem, w polskim Szczecinie — rozmaite zakusy na trwałość naszego państwowości mają szczególną wymowę. Jak scharakteryzowałby nas tegoroczny 1 Maja? Jako dzień, w którym wszyscy uczestnicy Polacy podają sobie dionie. Jako kilkunastoletnie zapamiętanie plakat, na którym był rysunek kuli ziemskiej, oplecionej dłońmi ludzi pracy. Dziś trzeba, by na małym skrawku planety Ziemi, który naszą się Polska, zaczęły dominować zwarte, pomocne sobie dionie ludzi pracy.

— Niech tegoroczny 1 Maja będzie odejściem od sloganów. Po prostu idziemy w pochodzie by manifestować wolę działania. Dla kogo? To oczywiste, że sami dla siebie. Dla nas, urodzonych i wychowanych na polskich, piastowskich ziemiach nad Odrą i Bałtykiem, w polskim Szczecinie — rozmaite zakusy na trwałość naszego państwowości mają szczególną wymowę. Jak scharakteryzowałby nas tegoroczny 1 Maja? Jako dzień, w którym wszyscy uczestnicy Polacy podają sobie dionie. Jako kilkunastoletnie zapamiętanie plakat, na którym był rysunek kuli ziemskiej, oplecionej dłońmi ludzi pracy. Dziś trzeba, by na małym skrawku planety Ziemi, który naszą się Polska, zaczęły dominować zwarte, pomocne sobie dionie ludzi pracy.

Notował: W. JURCZAK

OJEDNEJ z najbardziej znanych polskich pieśni rewolucyjnych, zaczynającej się od słów „Gdy naród do boju wystąpił z orężem” — i jej autorze Gustawie Ehrenbergu (1818—1895), wiemy dziś dużo dzięki badaniom profesora Bogdana Zakrzewskiego. Wyniki tych badań opublikował on przed paru laty w osobnej publikacji, a następnie w monografii na temat wierszy i pieśni patriotyczno-rewolucyjnych XIX w.

Dzieje tej żywej po dziś dzień i śpiewanej z różnych okazji pieśni, m. in. święta 1-majowego, jak i losy jej 18-letniego twórcy, pełne są rzeczywiście posjonujących i sensacyjnych wręcz wątków. Swoistej pikantierii całej sprawie nadaje także choćby to, że Gustaw Ehrenberg — znany ze swych radykalnych przekonań, był naturalnym synem cara Aleksandra I i pięknej pani Weroniki z Dzierżanowskich Rautenstrau-

Z dziejów słynnej pieśni rewolucyjnej

„Gdy naród do boju...”

chowej, a usynowiony został przez małżeństwo zamożnych młynarzy Ehrenbergów, którzy dali mu swoje nazwisko i zapewнили wykształcenie.

Sam zaś tekst pieśni „Gdy naród do boju...” wydany został drukiem po raz pierwszy w anonimowym zbiorze „Dźwięki minionych lat” (1835) i nosił początkowo tytuł „Szlachta w roku 1831”. Wkrótce też, w połączeniu ze znakomicie zharmonizowaną z Mozartowskiej operą na „Wariacjach” Fryderyka Chopina z tytułowej opery „Don Juan”, pieśń Gustawa Ehrenberga stała się wia-

śnością powszechną, weszła do ludowego i narodowego folkloru. A jej tekst uległ znaczącym dla demokracjonalno-rewolucyjnych nastrojów społeczeństwa modyfikacjom.

Skąd ta niezwykła popularność pieśni „Gdy naród do boju...”? Pisze profesor Bogdan Zakrzewski: „W dziejach polskiej pieśni rewolucyjnej utwór Ehrenberga zwyciężył czas i tradycyjnie tak okrutnie dla niepamięci o tyłu piękniejszych niżej wierszach rewolucyjnych. Tę krępką żywotności zawładnęła głównie mocy i odwadze swej narodowej polemiki o rewolu-

cję demokratyczną, pulsująca krwią wielu walczących pokoleń, oraz wierze w Ojczyznę Ludową”.

To — prawda, pieśń ta trafiła w swój czas wyjątkowo. Wyrosła przecież na fali krytyki Powstania Listopadowego, jego ograniczonego klasowo charakteru, egoizmu stanowego warstw posiadających („panowie o czynszach radzi!”). Wyrażała tęsknoty i nadzieje najszerzych kręgów polskiego społeczeństwa — mas ludowych przed wszystkim, o czym świadczą krążące „w narodzie” tysiączne jej odpisy.

Jan REMET

ZEMIA robi się ciasna. Może się wkrótce okazać że to jest niebezpieczny i wyzywający nowe miliardy ludzi. Toteż nauka ziemian patrzy z nadzieją w... kosmos.

Specjaliści z dziedziny ekspansji cywilizacji są zdania, że pierwsze ludzkie wyjście w kosmos, oczywiście nie pojedyncze lecz zbiorowe, odbędzie się na krążące wokół Ziemi orbitach — dziś jeszcze powieźlibyśmy badawcze — przystosowane do produkcji białka, do funkcjonowania przez myśli i życia ludzi.

Stacje takie miałyby opaszać pierścieniem Ziemię. W ten sposób staruszka Ziemia, kolebka naszej — początkowo wcale nie kosmicznej cywilizacji — powiększyłaby się o bardzo długi pas urządzeń zaistalowanych w kosmosie, gdzie żyłyby i tworzyłyby się nowe stacje ludzi.

Następnym etapem ekspansji ziemian byłby kolejny pierścienie stacji. Znalazłyby na nim miejsce do życia i pracy już miliony ludzi. Według wizji futurologów, takich pierścieni-pasów byłoby trzy. Tyle mogłaby utrzymać Ziemia siłami grawitacji. Dla przedłużonej i zagrożonej głodem planety byłoby to jednak rozwiązanie na lata. Przemysłowy rozwój zaczyna brakować już dziś; nie które rejonu naszego globu są przedłużone. Przed demografami i futurologami staje więc problem, co zrobić ze zwiększającą się gwałtownie liczbą ludności? Jedną z odpowiedzi na to ważne pytanie — jest właśnie wizja ekspansji w kosmos.

Futurologi mówią: przy dalszym wzroście liczby ludności i przy ciągłym rozwoju techniki — konieczne i realne stanie się zagospodarowanie kłębów z pobliskich planet. Niekonieczne — to korzystniejsza do adaptacji okaże się jedna z planet sąsiadnych układu gwiazdowego. Sąsiedniego, to brzmi dość zwyczajnie. Ale chodzi przecież o bardzo duże odległości. Według tej wizji futurologów czeka nas wręcz tulaczka po kosmosie!

Niezależnie od tego jak fantastycznie brzmią dzisiaj te przewidywania, kosmos jest szansą dla ludzkości, szansą na lepsze bytowanie, na dalszy rozwój. Na Ziemi miejsca dla nas wszystkich już wkrótce może nie wystarczyć.

Skoro więc kosmos ma być deską ratunku rodzaju ludzkiego, to już dziś powinniśmy o niego dbać. W rozwoju naszej cywilizacji często się jednak

Jak można wygrać wojnę nuklearną? Według amerykańskich koncepcji militarnych następująco: państwo, które rozpoczyna wojnę nuklearną (amerykański wojskowy zakładają, że będzie nim USA) ma dokładne rozeznanie w jakich punktach terytorium przeciwnika znajdują się siły w wyrzutniach rakiet międzykontynentalnych. Wie także, jakie są ładunki tych rakiet. Zna również rozmieszczenie ludzi podwodnych wyposażonych w wyrzutnie rakietowe. Wygrana w takiej wojnie zależy według orędowników nuklearnego zwy-

ność „laserowego działka przeciwołtowego”: promień lasera biegnący z prędkością światła 300 tys. km na sekundę — może uderzyć w samolot lecący w odległości 2 km z prędkością dwukrotnie przekraczającą prędkość dźwięku, w czasie gdy samolot ten przesunie się za ledwie o 4,5 milimetra. Jest to więc broń bardzo celna — i dodajmy — jak dotąd trudna do zwalczania.

Podobnie rzecz ma się z bronią wykorzystującymi skoncentrowany strumień cząstek. Prędkość tego strumienia jest wprawdzie nieco mniejsza

ju kosmicznej techniki wywiadowczej były np. zestrzelone nad terytorium ZSRR samoloty wywiadowcze z serii U. Samoloty te spełniały podobne zadania, co dzisiejsze szpiegowskie sztuczne satelity. Od czasu automatycznych samolotów-zwiadowców poruszających się w atmosferze, technika optyczna i elektroniczna poszły tak daleko do przodu, że samoloty przestały być potrzebne. Zastępują je sztuczne satelity, nie narazone na pociski artylerii i nie naruszające formalnie obcego terytorium.

Taki satelita-zbieg wyposażony

go rozwoju ludzkiej cywilizacji. Idzie także o poznanie świata, o poszerzenie naszej wiedzy, co przez wieki prowadził ludzi do coraz to nowych odkryć. Wykorzystanie satelitów w meteorologii, telekomunikacji, geologii mówiącej nam o świecie, poszerza możliwości człowieka w oparciu o naukę i wykorzystaniu sił natury.

Ci naukowcy i politycy, którzy przewidywali przyszłe funkcje kosmosu, pragnęli za wszelką cenę uchronić to, co jeszcze nieznanne, przed złymi aspektami współczesności. Kierowali nimi przede wszystkim dążenie do postawienia tamy zbrojeniom w kosmosie. Z ich inicjatyw powstały międzynarodowe akty prawne w tej sprawie. Taki charakter ma uchwalony na wniosek ZSRR i innych państw socjalistycznych układ z 1967 roku zakazujący wprowadzania na orbitę ziemską i inne ciała niebieskie jakiegokolwiek obiektu z bronią jądrową lub inną bronią masowego rażenia. Porozumienie radziecko-amerykańskie z 1972 roku zabrania stronom rozwoju, a nawet eksperymentów z bronią antyrakietową w kosmosie. Sprawa militarystyki kosmosu stała się też niedługo później na forum ONZ. Obecnie podejmuje się prace nad stworzeniem nowego układu międzynarodowego zapobiegającego zbrojeniom w kosmosie w sposób już kompleksowy i skutecznym.

Tymczasem — na przekór tym dążeniom — zbrojenia kosmiczne w USA przybierają coraz bardziej konkretne formy. Pracuje się tam nad bronią kosmiczną zdolną niszczyć satelity przeciwnika. Są bardzo zaawansowane badania nad bronią laserową. Sądzić można, że w niedługim czasie laser gołów będzie do prowadzenia wojny z kosmosu. Loty promów kosmicznych są lotami przede wszystkim wojskowymi. Na pokładach promów umieszczone bowiem zostały i wyniesione w kosmos tajne urządzenia wojskowe. Jaki jest ten tajny bagaż — możemy się domyślać. Chodzi z pewnością właśnie o próby nowych urządzeń wywiadowczych i nowych broni.

W Stanach Zjednoczonych przynajmniej już oficjalnie, że kosmos będzie w niedalekiej przyszłości miejscem działań wojennych. Przewidując że niedaleka przyszłość Pentagon tworzy w ramach wojskowych sił lotniczych USA specjalne dowództwo kosmiczne. Realizuje się też specjalny program militarystyki kosmosu, obejmujący okres do 1994 roku.

Wygląda na to, że USA podpisywały układy o niemiłym zwanemu kosmosu dotąd, dopóki nie dysponowały technicznymi możliwościami tworzenia nowych broni satelitarnych. Kiedy amerykańscy strategowie uwierzyli w swój monopol w takich broniach — politycy USA bojkotują porozumienia chroniące kosmos przed zbrojeniami. Ale rzecz w tym, że przy dzisiejszym stanie i rozwoju techniki nie można utrzymać praktycznie żadnego monopolu. Oto dlaczego już najbliższa przyszłość może jawić nam się jako czas uzbrojonego kosmosu, czas czujących z nieba, z przestrzeni okołoziemskiej, śmiercionośnych broni.

Jeśli kosmos ma być nadzieją ludzkości, cała ludzkość musi go chronić przed zbrojeniami. Kosmos i Ziemia muszą być w przyszłości wolne od broni masowego rażenia, wolne od zagrożenia wojną. Kosmos powinien być podbijany jedynie dla pokojowych celów, tych które znamy dziś, a również dla takich, które poznamy dopiero w przyszłości. Kosmos jest więc naszą nadzieją, naszą nadzieją przyciemnioną myślami o zamiarach tych, którzy widzą go jedynie jako teren nowych już niemal gwiazdowych wojen.

Zdzisław GLUCHOWSKI

Kosmos — nadzieja cywilizacji?

Ciasna Ziemia...

ciężstwa tylko od celnego trafienia we wszelkie wyrzutnie przeciwnika. Podstawowym warunkiem takiego uderzenia jest oczywiście bezbłędne rozpoznanie. Jak zapewnić precyzję rozpoznania?

Odpowiedź na to pytanie prowadzi tych strategów właśnie w kosmos. Nie tylko myślą. Za ich przyczyną lwią część amerykańskich eksperymentów kosmicznych służyć ma celom wojskowym. Amerykańskie dążenia do wojskowego panowania w kosmosie muszą powodować odpowiednie działania innych mocarstw światowych, a w szczególności mocarstw nuklearnych. W ten sposób podbijanie przestrzeni kosmicznej staje się coraz bardziej synonimem wojny w nim obecności.

Ostrzega przed tym od lat ZSRR podkreślając, że całe niebezpieczeństwo powstające sytuacji. Kosmos powinien być nadzieją ziemskiej cywilizacji na przyszłe epoki, staje się terenem zagrożenia tej cywilizacji na apokaliptyczną skalę.

ZWOLENNICY obłędnej koncepcji możliwej — ich zdaniem — do wygrania wojny nuklearnej traktują kosmos jako jeszcze jeden teren do militarnego wykorzystania. W USA plany takiego „podboju” kosmosu realizowane są od kilkunastu lat. Groźba dla ludzkości tych koncepcji wynika i stąd, że są one z technicznego punktu widzenia coraz realniejsze. Technika wojskowa umieszczona na orbicie okołoziemskiej służyć może nie tylko do rozpoznania i bardzo dokładnego

niż prędkość światła, ale jak w typowe prędkości samolotów, jest ona wystarczająca, by zagwarantować dużą celność. Oba te rodzaje broni uzyskują na znaczeniu militarnym, jeśli zostaną umieszczone na orbicie. Promień lasera bowiem, jak i promień cząsteczkowy, rozchodzą się w zasadzie po linii prostej. Umieszczenie źródła promieniowania na satelitach okrążających Ziemię



pozwala na atak praktycznie w każdej chwili. Odpada przy tym problem tzw. nośnika broni — np. rakiet w przypadku broni nuklearnych. Satelitarne lasery, czy maserem (laserem cząsteczkowym) można niszczyć rakiety przeciwnika, powodować ich wybuch w wybranym miejscu bez zagrożenia własnego terytorium.

Próby instalowania tego rodzaju broni w kosmosie przez USA wynikają z dążenia do uzyskania przewagi militarnej nad ZSRR i stworzenia przez to warunków do prowadzenia tak zwanej ograniczonej wojny nuklearnej. Jest to obiektywne dążenie powodujące nowy jakościowo etap wyścigu zbrojeń. Etap niesłychanie groźny po powiększaniu na potworną skalę możliwości zagłady całych obszarów naszej planety.

W amerykańskiej doktrynie wojennej cztery elementy spełniają rolę szczególną. One właśnie mają przynieść w wojnie zwycięstwo. Te elementy to: dowodzenie, kontrola, łączność i wywiad.

Skuteczne dowodzenie jest warunkiem powodzenia każdej wojny. Kontrola — prowadzona głównie właśnie z kosmosu — ma za zadanie sprawdzenie powodzenia pierwszego uderzenia nuklearnego. Wywiad jest przede wszystkim również wywiadem kosmicznym. Wywiadczy na Ziemi i ich radiostacje, ich szaleńcze odwagę czyni przesyła już do historii. Dziś wywiadowczą jest szpieg-satelita.

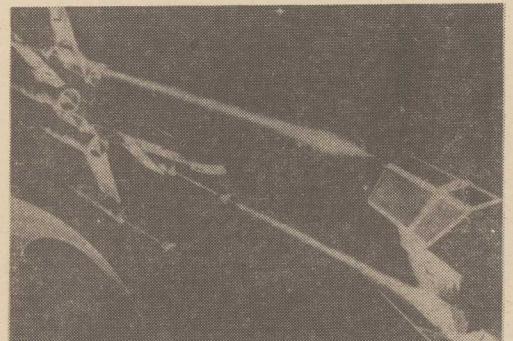
Etapem pośrednim w rozwoju

międzynarodowego prawa kosmosu toczą się na forum ONZ przy wyraźnej amerykańskiej obstrukcji od lat.

UZBRAJANIE kosmosu jest z punktu widzenia amerykańskiej doktryny wojennej, logicznym następstwem rozwoju techniki wojennej. Techniki zaprzęgniętej do realizacji jednego celu — panowania nad światem nawet kosztem powiększenia groźby jego totalnej zagłady. Toteż coraz powszechniejsze jest na świecie wołanie o stworzenie skutecznej bariery przed przeniesieniem wyścigu zbrojeń w kosmos, który ma przecież być nadzieją naszej cywilizacji, a nie źródłem jej zguby. Wołaniu temu towarzyszy zdecydowana i konsekwentna działalność krajów socjalistycznych, które uparcie dążą do stworzenia takich międzynarodowych gwarancji prawnych i politycznych, które przestrzeń kosmiczną uczynią przestrzenią bezpieczeństwa i nadziei ludzkości.

Wraz z początkiem ery kosmicznej — wraz z pojawianiem się na orbicie pierwszych Sputników, późniejszych satelitów — ludzkość zaczęła zadawać sobie sprawę z tego, że zdobywanie kosmosu mimo tak nieprzychylnych dla człowieka warunków, może pomóc w rozwiązaniu rodzących się ziemskich problemów.

Nie chodzi wyłącznie o teren ekspansji w związku ze spodziewanym przeludnieniem Ziemi. Chodzi również o możliwości produkcji nowych materiałów potrzebnych do dalsze



zdarza, że cele doradne, współczesne interesy poszczególnych krajów, przesłaniają przyszłość...

Wrząc z upowszechnieniem się broni atomowych i jądrowych, obawa przed ich niszczącą siłą chroniła nas dotąd przed wojną nuklearną. Żadne mocarstwo nie mogło wywołać wojny nuklearnej, wobec oczywistej ryzyka zniszczenia również siebie. Taka doktryna panowała do niedawna niemal powszechnie. Natomiast ostatnio w USA zaczyna się lansować doktrynę tak zwanej nuklearnej wojny ograniczonej, czyli inaczey, wojny, którą można wygrać.

określenia potencjału militarne go przeciwnika. Na orbicie można umieszczać na przykład bronie laserowe.

Broń laserowa oparta jest o stosunkowo starą już umiejętność emitowania bardzo skoncentrowanej wiązki światła lub promieniowania o określonej długości fali. Broń taka, umieszczona na orbicie okołoziemskiej mogłaby być wykorzystywana np. do niszczenia samolotów przeciwnika. A. M. Din z Instytutu Fizyki Teoretycznej w Lozannie podaje następujące obliczenie pozwalające wyobrazić sobie skutecz-



Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego

zatrudni pracowników:

- spawaczy
monterów kadłubów okrętowych
monterów rurociągów okrętowych
ślusarzy
malarzy konserwatorów
wartowników
sprzątaczkę

oraz do przyuczenia zawodu spawacza, monteru rurociągów okrętowych, posadzkarza i operatora urządzeń transportowych.

Zamiejscowym (samotnym) zapewniamy kwatery prywatne. Stocznia posiada stołówki i bary...

Do pracy przyjmuje oraz informację udziela Sekcja Przyjęć Biura Kadrowego...

Zakłady Chemiczne

„Police“

przyjmą pracowników mężczyzn do nowo budowanych wytwórni:

- ślusarzy
tokarzy
spawaczy
energetyków
palaczy kotłowych
elektromonterów
automatyków
ustawiaczy
wartowników straży przemysłowej
monterów urządzeń łączności
teletechników
elektroników
pracowników bez zawodu do przyuczenia do zawodu aparaturowy lub do pracy akordowej w ekspedycji
laborantów.

ZAKŁAD ZAPEWNIENIA:

- zakwaterowanie w nowo powstałym kompleksie hotelowym
bezpłatne posiłki regeneracyjne
biurowe w stolówce
zakład posiada własne ośrodki wypoczynkowe i kolonijne
Zakłady Chemiczne „Police“ prowadzą własne budownictwo mieszkaniowe

Szczegółowych informacji udziela Wydział Kadr, pokój 26, tel. 17-40-02.

120-K

PRZETARG

PAŃSTWOWE POGOTOWIE OPIEKUNCZE w Szczecinie, ul. Łabędzia 4

ogłasza przetarg nieograniczony

na roboty ogólnobudowlane, wartość robót - 800 000 zł...

1899-K

ZAKŁAD DZIAŁALNOŚCI SOCJALNO-BYTOWEJ URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO w Szczecinie

ZATRUDNI NA OKRES LETNI:

- szefa kuchni, kucharki, palacza c.o., sprzątaczkę, konserwatora w Ośrodku Kolonijnym...

Zgłoszenia przyjmuje Zakład Działalności Socjalno-Bytowej...

1900-K

ZAKŁADY PIWOWARSKIE w Szczecinie, ul. Chmielewskiego 16

ZATRUDNIA:

- kierownika magazynu technicznego, dozorcę nocnego, portierów...

Na wszystkich stanowiska obowiązują skierowania z Wydziału Zatrudnienia...

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służby Pracowniczej...

1901-K

NAUKA

UCZEŃ podemiele naukę w zakładzie jubilerskim...

PRACA

ZATRUDNIENIE na stałe młoda kobiecie do lekcji pracy...

POTRZEBNA opiekunka do dziecka...

KUPNO

BETONIARKE 150 l - kupie, Tel. 768-28...

4 OPONY radialne 155 X 13 - kupie, Tel. 619-208...

KAROSERIE Skody 5-100 - kupie, Tel. 720-50...

PRZEMYSŁOWA maszyna szwalnicza...

WÓZEK głęboki zastrzykowy...

NIERUCHOMOŚCI

PÓŁ bliźniaka w Jeleniej Górze...

POGODNO - pół willi wybud. ogr. - sprzedam, Tel. 424-78...

DOM jednorodzinny - sprzedam, Tel. 723-43...

OKAZJA - sprzedam okrodziwo 8 ha...

MEBLE nowoczesne i stylowe...

WYKONUJE nakrobki i płytki...

SEGMENTY, komplety wypoczynkowe...

DOM z ostrodm i zabudowlami...

TELEPOGOTOWIE - Marek Michałek...

TELEPOGOTOWIE - Walemar Czerwik...

TELEPOGOTOWIE - Tadeusz Kaczorek...

TELEPOGOTOWIE - Zbigniew Knoo...

TELEPOGOTOWIE - Jan Stryla...

TELEPOGOTOWIE - Jan Bugalski...

TELEPOGOTOWIE - Bolesław Grvc...

TELEPOGOTOWIE - Jan Barczyk...

TELEPOGOTOWIE - Leszek Krawczyński...

TELEPOGOTOWIE - Mieczysław Miałkowski...

TELEPOGOTOWIE - Marek Sitowy...

TELEPOGOTOWIE - Brunon Jakimowicz...

ANTENY „Dipol“ - Marian Zak...

CYKLIWANIOWANIE - Zbigniew Denkwicz...

CYKLIWANIOWANIE - Andrzej Januszkiewicz...

BEZPŁYLOWE cyklonowanie - Roman Pawlak...

TAPETOWANIE - Jerzy Zaniewski...

NAPRAWA łodówek - Leon Kimszal...

NAPRAWA łodówek, zmywark...

INSTALACJE elektryczne - Zygmunt Witkowski...

MONTAŻ żaluzji - Stanisław Kowalczyk...

NAPRAWA telefonów, gazoduk...

USŁUGI hydrauliczne - Andrzej Wolszycyn...

ZESPÓŁ muzyczny - Marek Strogow...

ZESPÓŁ muzyczny - Krzysztof Rymalski...

AUTOZBYT - kupno samochodu...

SPECJALISTYCZNA - Pralnia Farbiarnia...

CZĘŚCI do Octavii - sprzedam...

SILNIK 220 D używany - sprzedam...

SPRZEDAM lub zamienie karoserie Skody...

JAWĘ 350 tanio sprzedam...

MOTOCYKL MZ 150 no wiano sprzedam...

POLTAX 2 - sprzedam, ul. Wierzbowa...

MOTORYNKE, okna 210 X 115 - sprzedam...

NOWY płaszcz skórzany damski...

PLASZCZ skórzany damski, kanapa...

NOWE maszyny do produkcji wafli...

KIOSK warzywa - owoco - kwiaty...

SPRZEDAŻ FIATA 126 (1977) - sprzedam...

FIATA 126 p, nowo sprzedam...

SYRENE 105 (1974) stan dobry...

FORDA TAUNUSA 15 L (1980) po wypadku...

FIATA 125 p (trzyletni) przebieg 19 tys...

FIATA 125, 1500 (1974) sprzedam...

FIATA 125 (rocznik 1973) po remoncie...

FIATA 125 p, 1500 (1976) sprzedam...

FIATA 126 p, nowo sprzedam...

FIATA 125 p, 1300 (rok 1974) w dobrym stanie...

FIATA 126 p, nowo sprzedam...

GOLFA sprzedam, Tel. 52-56-25...

FIATA 126 p (1977) stan bardzo dobry...

FIATA 126 p (1980) - sprzedam...

CITROENA 1200 Club, stan dobry...

SYRENE R-20 (1981) - sprzedam...

FIATA 128 (1977) stan bardzo dobry...

SAMOCHOŁ Moskwy, nadwozie nowe...

FIATA 125 (1976) nowa karoseria...

FIATA 125 p (1977) sprzedam...

CZĘŚCI do Octavii - sprzedam...

SILNIK 220 D używany - sprzedam...

SPRZEDAM lub zamienie karoserie Skody...

JAWĘ 350 tanio sprzedam...

MOTOCYKL MZ 150 no wiano sprzedam...

POLTAX 2 - sprzedam, ul. Wierzbowa...

MOTORYNKE, okna 210 X 115 - sprzedam...

NOWY płaszcz skórzany damski...

PLASZCZ skórzany damski, kanapa...

NOWE maszyny do produkcji wafli...

KIOSK warzywa - owoco - kwiaty...

SPRZEDAŻ FIATA 126 (1977) - sprzedam...

ZESTAW wypoczynkowy NRD - sprzedam...

SEKRETARZYK - antryk, 102ka...

NOWE radio typu Grundig z odbiornikiem...

PALME kencje 2,5 m - sprzedam...

SETERY irlandzkie szczytowa...

PUDEŁKI 6-tygodniowe sprzedam...

LOKALE DUŻE lokale 3 pokoje...

SAMOTNY 19015-G pokój, Tel. 433-47...

MIESZKANIE 2-pokojowe z werandą...

ATRAKCYJNE mieszkanie dwupokojowe...

MALZENSTWO z dzieckiem...

STUDENCKI obokrajowy mieszkanie...

OBYWATEL RFN wynajmie mieszkanie...

MIESZKANIE 2-pokojowe kuchnia, 102...

WYNAJME samotny M-2, Tel. 377-59...

WYNAJME 3-pokojowe z dzieckiem...

WYNAJME samodzielny pokój z kuchnią...

DO wynajęcia pokój na nienie...

2 POKOJE i kawalerka zamienie na trzy pokoje...

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią...

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią...

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią...

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią...

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią...

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią...

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią...

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią...

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią...

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią...

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią...

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią...

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią...

„KURIER SZCZECIŃSKI“ - dziennik RSW „Prasa-Książka-Ruch“... WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe...

Wielka gwiazda o słynnych gwiazdorach

„TA KSIĄZKA nie jest nikomu konkretnie poświęcona — pisze Marlena Dietrich w swych głosnych w świecie wspomnieniach. — Poświęcam ją publiczności, która darzyła mnie radością wzajemnych spotkań a także tym wszystkim, dzięki którym mogłam pracować i zarabiać na życie, ciesząc się jego ulotnymi radościami”.



wielkim talentem ani też rozumem.

Należał do nich John Wayne, przez długi czas nieznanemu nikomu i biedny jak mysz kościelna aktorzyzna. Skarząc się, że ma na utrzymaniu żonę i dwóch synów, zwrócił się do mnie z prośbą o protekcję. Zadzwońmy do mego agenta, czy by się nim nie zaopiekował. Najpierw odpowiedział, że oczywiście go nie interesują, ale w końcu ułatwił Johnowi podpisanie kontraktu z wytwórnią „Universal”. Dzięki temu właśnie „pozyskałam” nowego partnera.

Marlena i mężczyźni

Wayne nie miał pojęcia o prawdziwym rzemiośle aktorskim. Po prostu wygłaszał swój wykuty na pamięć tekst. Kiedyś, w przystępie szczerości, wyznał mi, że nie przeczytał w życiu żadnej książki. Ale wkrótce zaczął wspaniale zarabiać z czego prosty wniosek, że nie trzeba wielkiego rozumu, żeby stać się renowowaną „gwiazdą”. Z czasem dzielny kowboj John Wayne nabrał nie zwykłej pewności siebie, ale ta lentu mu i tak nie przybyło”.

Tak pisze Marlena Dietrich. Można by tu jeszcze dodać, że pewnością siebie odznaczał się także pewien kolega Johna Wayne, również specjalista od „Dzikiego Zachodu”, mierny aktor o wybujałych ambicjach politycznych, które zaprowadziły go o wiele wyżej od jego możliwości...

Po tej małej dygresji, powracamy do wspomnień artystki.

WSPANIAŁY SPENCER TRACY!

„JOHN WAYNE był rozpaczliwie tępy, nie znaczy to jednak, że Hollywood nie rozpoznał inteligentnymi aktorami. Stwierdzam po prostu, że prawdziwie wielcy artyści raczej rzadko bywali moimi partnerami. Ale niekiedy miałam to szczęście.

Wspaniałą osobowością artystyczną był Spencer Tracy. Występowałam z nim w filmie „Wyrok w Norymberdze”, który reżyserował Stanley Kramer. Spencer potrafił jednym spojrzeniem pochwalić albo ucinąć. Poza tym miał pie-

kielne wprost poczucie humoru. Był egoistą, to pewne, ale być egoistą to wcale nie znaczy mieć łatwe życie. Był także urodzonym samotnikiem, chociaż okoliczności bynajmniej na to nie wskazywały. Sądzę, że właśnie to wewnętrzne osamotnienie stanowiło istotny czynnik wszystkich jego sukcesów artystycznych.

Pozornie nieatrakcyjny. Spencer Tracy był niewątpliwie jedną z największych indywidualności i atrakcji (w najlepszym tego słowa znaczeniu) wielkiej plejady gwiazd Hollywoodu”.

JEAN GABIN — TEN MÓJ JEDYNY!

PRZYPOMNIJMY, że Marlenę Dietrich i znakomitego aktora francuskiego Jeana Gabina łączyła nie tylko przyjaźń, ale i gorące uczucie. Dlatego mniej piszę o jego talencie, znanym nam przecież doskonale z tylu wspaniałych ról filmowych, ile raczej o jego niezwykłej osobowości.

Łączył w sobie — zdaniem Marleny — w przedziwny sposób cechy psotnego chłopca i prawdziwego, niekranowego supermana. Jak dzieciak chował się w ogrodzie przed lekcjami angielskiego, panicznie bał się elektryczności (za nic nie naprawiłby zepsutego kontaktu), bał się również ognia, a mimo to, jakby dla pokonania swych lęków, walczył na froncie jako czołgista!

Gabina poznałam, gdy wprost z okupowanej Francji zjawił się w Hollywood. Jak zwykle w takich przypadkach, na pomoc wezwano mnie. Pomoc ta oznaczała: rozmawiać z nim w jego ojczystym języku, troszczyć się o francuską kuchnię, wprowadzać w nowe otoczenie itp. Tak samo zresztą opiekowałam się innymi wygnańcami — byli wśród nich Rene Clair i Jean Renoir.

Kiedy Gabin jako tako opowiadał angielski, wystąpił w filmie, tytułu już nie pamiętam, wiem tylko, że angielski Jeana był nienaganny. Wszyscy, którzy przez wiele lat podziwiali Gabina na ekranach, nie wiedzieli, jakim niezwykłym człowiekiem był w życiu prywatnym. Szczery i prostolinijny, przyjazny wobec ludzi. Jego po-

prostu nie można było nie lubić... Ponieważ wszystko ma swój koniec, pewnego dnia ustraciłam go, ale nigdy nie przestałam go kochać”.

DLACZEGO NIGDY NIE DOSTAŁAM „OSCARA”?

„MOIMI serdecznymi przyjaciółmi byli słynny reżyser Billy Wilder i równie słynny aktor Charles Laughton. Pracowałam z nimi nad filmem „Świadek oskarżenia”. Z prawdziwą radością przyjąłm propozycję wystąpienia w tym filmie: miałam tu do wykonania bardzo interesujące ale i niełatwe zadanie — zagrać dwie bardzo różniące się ze sobą postaci kobiece: żonę bohatera filmu, oskarżonego o zabójstwo, która w niczym nie może pomóc mężowi i w dodatku jest cudzoziemką oraz nieznaną, niesympatyczną kobietę, która jest ko ronnym świadkiem oskarżenia. Laughton był zupełnie fantastyczny jako obrońca — stworzył kreację, której się nie zapomnia. Co do mnie, Billy Wilder po premierze filmu, powie działał mi wprost: „Za rolę tej więdzmy na pewno nie otrzymasz „Oscara”.

Rzeczywiście. Ani za tę, ani za żadną inną rolę nigdy „Oscara” nie otrzymałam. Jak to słusznie zauważył Laughton, gdybym zagrała kalekę, pijaczkę, głuchoniemą lub niewidomą, a najlepiej psychopatkę, to kto wie...

Zasada bowiem jest taka: im tragiczniejsza, wyciskająca łzy jurorom rola, tym pewniejszy jest „Oscar”. Mocodawcy tej nagrody zawsze wychodzili bowiem z założenia, że odwarza nie takich właśnie żalonych postaci jest szczególnie trudne. „Oscar” to dla mnie zwyczajna „lipa”, ponieważ nie wyraża opinii szerokiej publiczności, lecz jedynie wąskiego grona facełtów z Motion Picture Arts and Science”.

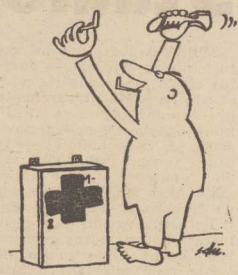
POŻEGNANIE Z CHARLIE CHAPLINEM

„JESTEM dumna z mojej przyjaźni z Charliem. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Chaplin był gigantem naszego aktorskiego zawodu. Największym z wielkich. Ostatni raz spotkał się na galowym przedstawieniu w paryskiej „Comedie Francaise”. Łączyła nas skłonność do sentymentalizmu. Muzyka, którą tworzył Charlie, też była sentymentalna. Bardzo, może nawet nadmiernie, lubiłam tę jego muzykę.

Chaplin był gwiazdą pierwszej wielkości, czarodziejską i jednocześnie bardzo ludzką, gwiazdą, tak znacznie przewyższającą inne, w tym także i mnie. Dlatego już nie wiem, co mogłabym jeszcze powiedzieć o tym genialnym artyście. Żegnaj nieśmiertelny, sentymentalny Charlie!”

Opr. Gracjan KOZŁOWSKI

Uśmiechnij się!



Niezwykłe patenty

▲ WYNALAZCA duński opatentował urządzenie do... znajdowania prawidłowej drogi. Urządzenie to ma kształt kalkulatora, na ekranie którego zapałają się strzałki kierujące idącym w odpowiednią stronę lub sygnaly polepszania błędnego wyboru. Zaprogramowany na dane trasy aparacik może znaleźć zastosowanie jako „przewodnik” po rozległych budynkach, a nawet miastach. Zdaniem wynalazcy z pomocą takiego „drogowskazu” pacjenci szpitala nie będą mieli kłopotów z odnalezieniem pracowni rentgenowskiej czy analitycznej, gdyż stosowanie przez kierowców zmniejszy liczbę wypadków drogowych.

▲ RICHARD SZAUER junior z RFN poniósł spore wydatki, by opatentować w 11 krajach Europy wynalazek mający ułatwić życie autostopowiczom. Skonstruował on mianowicie elastyczną pięść z ogromnym, odwiedzonym kciukiem, która po nadmuczeniu przybiera charakterystyczny kształt dloni turysty pragnącego zatrzymać samochód.

▲ CHU BONG FOO z Tajwanu opatentował sposób komputerowego przetwarzania znaków pisma chińskiego na litery alfabetu angielskiego. Dotychczasowe próby realizacji tego typu przedsięwzięcia nie udawały się, gdyż znaki chińskie są tak bardzo skomplikowane, że ich przetwarzanie wyma-

gałoby komputera o ogromnej pamięci. Po 10 latach pracy Chu Bong Foo udało się zakodować 0,6 min znaków w 64 bitach pamięci.

▲ W W. BRYTANII opatentowano pomysł, którego wykorzystanie ma ułatwić sedzowanie rozgrywek tenisowych. Patent posiada technikę wytwarzania piłek tenisowych przewodzących elektryczność — oplecionych nitkami stalowo-węglanymi. Ciężar stali wynosi 4/100 ciężaru piłki. Jeżeli pod liniami wytyczającymi pole kortu umieści się odpowiednie czujniki elektryczne, piłka spadająca na linię zamknie obwód elektryczny i wówczas na monitorze ukaże się napis „w polu”.

Takie jest przesłanie interesujących wspomnień wielkiej artystki, wspomnień, w których niby w magicznym kaleidoskopie przesuwają się postaci jej znajomych, kolegów i przyjaciół — przede wszystkim ze świata filmu, z którym tak ściśle była związana. Dodatkowym, szczególnie dla czytelnika atrakcyjnym elementem tych charakterystyk jest fakt, że wszystkie opisywane przez nią osoby znane są doskonale bywalcom kin, oczywiście raczej w wieku popoborowym...

I jeszcze ciekawostka. Wbrew naturze kobiecej, Marlena prawie zupełnie nie poświęca uwagi przedstawicielkom swej płci, za przedmiot obserwacji biorąc głównie mężczyzn, których niekiedy podziwia a nawet admiruje, a niekiedy podaje ostrą krytykę. I chyba nie bez podstaw...

ACH, CI ŚMIESZNI KOWBOJE!

„Z PRZYKROSCIA muszę stwierdzić — wspomina „Blekitny Anioł” — że niektórych moich partnerów filmowych matka-natura nie obdarzyła ani

Stadion czy knajpa...

SPRAWA łódzkiego incydentu z meczu Widzew — Juventus często przewijała się w dyskusji na walnym zgromadzeniu sprawozdawczym PZPN, które odbyło się w Warszawie. Jeden z dyskutantów stwierdził w swym wystąpieniu: „Stadion sportowy stał się najtańszą knajpą. Można sobie zasiąść na trybunach przy kieliszku i tanio wypić wódkę, nie placąc marzy. Potem można zachowywać się aż nadto swobodnie”. Wiele racji miał ten działacz. Wysilki organizatorów meczów w celu zapewnienia sportowej atmosfery na trybunach są mało skuteczne. Jakże często służba porządkowa interweniuje do piero wówczas, gdy już dojdzie do incydentu. Profilaktyka — jak wynika z codziennej praktyki — równa jest przysłowiu wemu zeru.

Nie można jednak spojrzeć na boiskowe incydenty tylko przez pryzmat zachowania się kibica, a więc człowieka w ja-

kiś sposób związanego ze sportem. Sprawa ma szerszy aspekt socjologiczny. Wiąże się z osobistą kulturą, z wychowaniem, obyczajami wyniesionymi z domu, szkoły, a także często po prostu z tzw. ulicy.

Zlikwidowanie objawów chuligaństwa nie jest sprawą prostą. To truizm, ale obecnie z konieczności szczególna potrzeba społecznego uświadomienia sobie tej oczywistej prawdy. Potrzebny jest bowiem społeczny wysiłek, by wyeliminować to zjawisko z naszego życia, nie tylko sportowego. W odniesieniu do sportu nie wystarczą tylko starania organizatorów imprez, potrzebne jest szerokie działanie.

Jak dotychczas — podejmowane próby nie przynoszą efektu lub zaledwie sporadyczne rezultaty. Próbowano przed laty zneutralizować objawy chuligaństwa na stadionach powołując tzw. kluby kibica. Kluby te nie zdały na ogół egzaminu. Mało tego, stały się często swoimi siedliskiem szowinizmu. Wszystko co dobre dla „naszego” klubu — trzeba akceptować, wszystko co złe — „eliminować”. Oto zasada „działania” niektórych członków klubu kibica, stosowana nawet wówczas, gdy nie ma ona nic wspólnego z zasadami dobrego wychowania czy zachowania. Jakże często słyszy się opinie kibiców, tych z prawdziwego zdarzenia, iż obawiają się pójścia na mecz, bo mogą wyrządzić krzywdę młodzi ludzie przybrani w szalki, chustki i barwach klubowych, wulgarnie zachowujący się na stadionie.

Wielu dyskutantów wypowiadało się za likwicję klubów kibica. Chyba jednak nie tedy droga. Podkreślił to w swoim wystąpieniu m. in. red. Grzegorz Aleksandrowicz, inicjator ruchu sympatyków klubu potocznie zwanych klubami kibica. „Sprawa nie w klubie kibica” stwierdził red. Aleksandrowicz — nie w klubie sportowym. Według założeń klubu kibica miał być jedna z sekcji klubu sportowego, skupiać oddanych klubowców sportowemu ludzi. Ale działacze klubowi zupełnie nie interesują się swymi zrzeszonymi kibicami pozostawiając ich samym sobie, bez należytej opieki!”.

Skarb Kibica Nagrody dla Czytelników

JAK już wielokrotnie informowaliśmy „Skarb Kibica 1983” wydany przez redakcję „Kuriera Szczecińskiego” wzbudził duże zainteresowanie wśród sympatyków sportu i to nie tylko z naszego województwa. Świadczą o tym otrzymane liczne listy z opiniami na temat tego wydawnictwa. Zostaną one uwzględnione przy próbach redagowania podobnego kompilum wiedzy kibica sportowego. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, wczoraj w siedzibie redakcji dokonaliśmy losowania pięciu nagród wśród tych, którzy nadesłali pod naszym adresem swoje uwagi i opinie. Nagrody książkowe wylosowali: Beata Dęś, Szczecin, ul. Unisławski 2/2, Marian Frachimowicz, Ostrow Wlkp., ul. Glinkowa 7, Artur Banachowicz, Świnoujście, ul. Walki Młodych 8/4, Marian Tomczyk, Szczecin, ul. Zaranie 5. Natomiast szczęśliwym posiadaczem karty wolnego wstępu na mecz I-ligowych piłkarzy Pogoni został Mirosław Sobisz, Szczecin-Dąbie, ul. Pucka 2/2 (nagrodę tę ufundował MKS Pogoń).

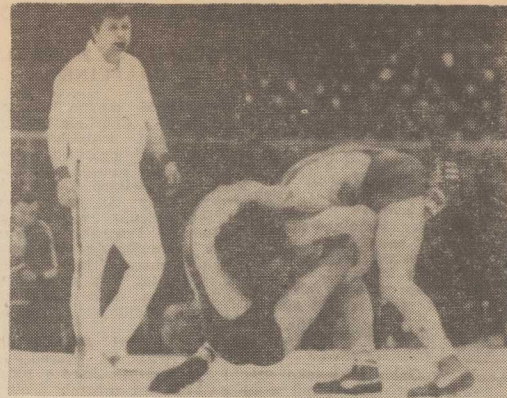
Nagrody będzie można odebrać w redakcji „Kuriera”, pl. Hołdu Pruskiego 8, pokój 44, w godz. od 10 do 15 (od wtorku). (k)

NIEMIELE przerwy mieli medalistki uczestnicy zaplanowanych mistrzostw Europy w Budapeszcie. Już od wczoraj stanęło do 3-dniowej rywalizacji o tytuły mistrzów Polski, które odbywają się w Warszawie. Na zdjęciu M. Skulacz podczas zwycięskiego pojedynku z R. Huenrichem (RFN) stoczonego na budapeszteńskich ME.

W klasyfikacji „Skrzydlatej Polski” Romuald Szamkołowicz wśród najlepszych szybowników

TYGODNIK „Skrzydłata Polska” klasyfikuje co roku pilotów szybowcowych w oparciu o uzyskane przez nich wyniki. Na liście tej — na dziesiątym miejscu — znalazł się najlepszy szczeciński szybowca Romuald Szamkołowicz. Uzyskał on w roku 1982 następujące wyniki, zaliczane do ogólnej punktacji: przelot docelowy — 317 km, przelot docelowo-powrotny — 508 km, przelot po trasie trójkąta — 608 km; uzyskał też czwarty wynik w przelocie przedkosciowym po trasie trójkąta 500 km i po trasie docelowo-powrotnej 500 km.

Gratulujemy szczecińskiemu szybowcowi, który od kilku już lat znajduje się w krajowej czołówce. Szkoła tylko, że jako reprezentant naszego Aeroklubu jest osamotniony. Od dłuższego czasu nie słyszymy o jakichkolwiek sukcesach innych zawodników. Podejrzewamy, że większość krajowych zawodów (samolotowych spadochronowych itp.) odbywa się bez udziału reprezentantów Aeroklubu Szczecińskiego. (jas)



Imprezy sportowe

PIĄTEK
Godz. 13 — boisko SP nr 46 — turniej piłki ręcznej juniorek młodsz.
Godz. 16 — korty tenisowe al. Woj. Polskiego — otwarty turniej tenisowy z okazji 1 Maja.
Godz. 18 — WDS — turniej siatkówki juniorek młodszych.
Godz. 17 — SKS Czarni — turniej szachowy dla pracowników spółdzielczości.

SOBOTA
Godz. 9 — sala ogniska TKKF Stoczniewiec ul. Kazimierza Królewicza 2 — otwarty turniej tenisa stołowego o Grand Prix TKKF (kobiet), godz. 12 — mężczyźni.
Godz. 9 — korty tenisowe — c.d. otwartego turnieju tenisowego.
Godz. 10 — tor regatowy na Dzieńwoku — regaty wioślarskie o puchar i sekretarza KW PZPR (eliminacje), godz. 14.30 — otwarcie imprezy, godz. 15 — finały.
Godz. 11 — stadion przy ul. Baudurskiego — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi Sial Stocznia — Olimpia Poznań.
Godz. 11 — stadion SZS przy ul. Kordeckiego — puchar wiosny w la.
Godz. 13 — boisko SP nr 46 — turniej piłki ręcznej juniorek młodsz.
Godz. 15 — stadion SKS Czarni — turniej piłkarski; debiut drużyny dzielnicy Osowa i Niebuszewo.
Godz. 15 — WDS — spartakiada klubowa MKS Pogoń w boksie.
Godz. 16 — WDS — turniej siatkówki juniorek młodsz.

Godz. 16.30 — stadion Chemika — mecz piłki nożnej kobiet kadra A — kadra B.

NIEDZIELA
Godz. 9 — tor regatowy na Dzieńwoku — regaty wioślarskie o puchar i sekretarza KW PZPR (eliminacje), godz. 14.30 — finały, godz. 15.15 — bieg główny osówek uczelnianych.
Godz. 15 — tor kartingowy — zawody kartingowe o puchar prezydenta miasta.
Godz. 15 — boisko SP nr 46 — turniej piłki ręcznej juniorek młodsz o puchar prezydenta miasta.
Godz. 15 — korty tenisowe — otwarty turniej tenisa ziemnego.
Godz. 15 — kanał przy przystani ZKS Wiskord — regaty kajakowe dla dzieci.
Godz. 15 — kanał przy przystani ZKS Wiskord — zawody wędkar-skie.
Godz. 15 — boisko KKS Pionier — turniej piłkarski trampkarzy.
Godz. 15 — Park Kasprzowice — festyn sportowo-rekreacyjny z okazji 1 Maja.
Godz. 15 — stadion KS Budowian — mityng lekkoatletyczny.
Godz. 15 — sala SP nr 30 przy ul. Durkowskiego — turniej piłki siatkowej kobiet.
Godz. 15 — stadion przy ul. Twardowskiego — mecz piłkarski kobiet kadra A — kadra B.
Godz. 16 — przystań MKS Pogoń przy ul. Przechrennej — impreza zeglarska (w programie instruktaż i pokazy).

RAYMOND CHANDLER



Tłumaczył Piotr Kamiński 57

Podniósł powoli głowę i spojrzał na mnie z głęboką pogardą.
— Mogę się mylić — powiedziałem. — Kiedy poczułem zapach trawki, tam w domu Clausena, a potem on zadzwonił pod pana numer telefonu i odezwał się do pana po imieniu, wszystko to popchnęło mnie ku całkiem fałszywemu wnioskom.
— Stykałem się z nalogowcami — powiedział. — Któryś lekarz tego nie widział? To całkowiata strata czasu.
— Czasami da się ich wyleczyć.
— Można ich pozabawić narkotyku. Po dłuższym czasie, po wielkich cierpieniach, mogą się bez niego obejść. Ale to nie oznacza wyleczenia, przyjacielu. Nie usuwa to psychicznej, czy emocjonalnej szkazy, która popchnęła ich do nalogu. Czyni z nich po prostu nudnych, pustych ludzi, którzy siedzą w słońcu i kręcą młynka palcami, umierając z nudów i beczynności.
— To dosyć ponura teoria, doktorze.
— Sam pan poruszył ten temat. A ja go tylko załatwiłem. Poruszę teraz inny. Być może zauważył pan atmosferę napięcia w tym domu. Nawet w tych swoich głupich lustrzanych okularach. Które teraz może pan już zdjął. Wea-le pan w nich nie jest podobny do Cary Granta.
Zdjąłem je.
— Zupełnie o nich zapomniałem.
— Była tu policja, panie Marlowe. Pewien porucznik nazwiskiem Maglashan, który prowadzi śledztwo w sprawie Cleusena. Byłby z pewnością zadowolony ze spotkania z panem. Czy mam do niego zadzwonić? Jestem pewien, że wróciłby tu natychmiast.
— Proszę, niech pan dzwoni — powiedziałem. — Wpadłem tu tylko po drodze, właśnie bieglem popelnić samobójstwo.
Jego ręce ruszyły w stronę telefonu, ale przyciągnął je magnetycznie nóż do papieru. Podniósł go znów. Najwyraźniej nie mógł się bez niego obejść.
— Można by tym zabić człowieka — powiedziałem.
— Bardzo łatwo — uśmiechnął się lekko.
— Piłora cała w kark, prosto w srodek, pod potylicę.
— Lepiej wziąć kolec do lodu — powiedział. — Szczerze mówiąc, bardzo ostro zakończony. Nie zgina się. Jeżeli nie trafi pan w rdzeń kręgowy, nie zrobi pan wiele szkody.
— Trzeba zatem trochę wiedzy medycznej? — Wyjąłem z kieszeni nieszczęśliwym, starą paczkę Camel i wyplątałem jednego z celofanu.
— Prosił dalej się uśmiechał. Bardzo słabo, raczej smutno. Nie był to uśmiech człowieka, który się boi.
— Przydałoby się — powiedział cicho. — Ale każdy, w miarę zreczny człowiek, mógłby osiągnąć tę technikę w dziesięć minut.
— Orrin Quest zrobił parę lat medycyny — powiedziałem.
— Mówiłem już panu, że nie znam nikogo o tym nazwisku.
— Tak, wiem, że pan mówił. Tylko, że nie bardzo panu uwierzyłem.
Wzruszył ramionami. Ale jego oczy spoczęły jak zwykle na nozu.
— Rozkoszna z nas para piesszczoszków — powiedziałem.
— Siedzimy tu sobie i prowadzimy ten stary, klasyczny dialog przez biurko. Jak gdyby nie nas nie obchodziło na tym bożym świecie. I tak przed zachodem słońca obdymy pójdziemy do pułta.
Znowu uniósł brwi. Ciągnąłem:
— Pan, ponieważ Clausen znał pana po imieniu. I mógł pan być ostatnim człowiekiem, z którym rozmawiał. Ja, ponieważ zrobiłem parę rzeczy, które prywatnemu detektywowi nigdy nie uchodzą na sucho. Ukrywałem dowody, ukrywałem informacje, znajdowałem meldować o tym dzielnym, nie kapeluszowym głimozie z Bay City. Tak, tak, już po mnie. Całkiem po mnie. Ale dziś wisi w powietrzu jakiś taki dziwny, dziki zapach. Nic mnie to wszystko nie obchodzi. Albo się zakochałem. Po prostu zupełnie nic mnie to nie obchodzi.
— Pił pan — powiedział wolno.
— Tylko Chanela nr 5, parę poachunków i błąd poświadczenia ładnych nóg, i drwiące zaproszenie w głębokich, błękitnych oczach. Takie tam różne niewinne rzeczy.
Zaczął nagle wyglądać jeszcze smutniej, niż kiedykolwiek.
— Kobieta potrafi straszliwie obezwładnić mężczyznę, nieprawdaż? — zauważył.
— Clausen.
— Beznadziejnie alkoholik. Sam pan wie, jacy oni są. Piją, piją i nic nie jedzą. I powoli brak witamin sprawdza objawy delirium. Wtedy można już dla nich zrobić tylko jedno. — Odwrócił się i spojrzał na sterylizator. — Igły, i znowu igły. Paskudnie się od tego czuję. Skończyłem Sorbone. A jednak praktykuję wśród wstrętnych, matych ludzi we wstrętnym, matym miasteczku.
— Dłaczego?
— Z powodu czegoś, co stało się wiele lat temu w innym mieście. Niech pan nie wymaga ode mnie zbyt dużo, panie Marlowe.

(c.d.n.)

TEATR

WSPÓLNY (tel. 423-75) - „Szewcy” g. 19 (piątek i sobota); POLSKI (tel. 22-16-21) - piątek i sobota; „Ulisses” g. 19; MAŁA SCENA - „Zmista” g. 18 (piątek i sobota); MUZYCZNY (tel. 889-02) - sobota; „Madama Butterfly” g. 19, 20; FILHARMONIA - „Koncert g. 19, 20; sobota: g. 17.

KINA

DELFIN (tel. 468-70) - „Pies, który lubił pociągi” g. 15, 18, 20, 15 - „Jug. 1” 18 (piątek, sobota i niedziela); KOSMOS (tel. 380-04) - piątek i sobota; „Tom Horn” g. 9, 11, 15, 18, 20, 18, 15, 20, 30; LOLOSSEUM (tel. 458-18) - piątek; „Zajęty tymczasem” g. 18, 18 - „Jug. 1” 12; „Epitafium dla Barbary Radziwiłłowej” g. 20 - „Jug. 1” 15; sobota: „Goście z galaktyki Arkana” g. 18, 20 - „Jug. 1” 12; BALTYK (tel. 733-35) - „Sobota: 1941” g. 19, 20; USA, 15; „Imperium Nierataki” g. 9, 15, 17, 18 - USA, 12; niedziela: g. 15, 17, 18; „POLONIA (tel. 221-834) - „Tajemnica sędku Marabuta” g. 14, 20; „Caly ten zgiełk” g. 16, 18, 30 - USA, 15; sobota: „Pod gwiazdą frygijską” g. 11; „Tajemnica sędku Marabuta” g. 14, 20 - „Caly ten zgiełk” g. 18, 18, 30 - USA, 15; PIONIER (tel. 475-02) - piątek i sobota; „Wielki pancerń” g. 11, 14, 15 - „Konik Garbuszek” g. 13, 15, 17; „Głina czy jałdaj” g. 18, 20, 30; HERMAN (Pomorzany) - piątek; „Chłopy z Placu Broni” g. 16, 30 - „Komandosi z Nawarony” g. 18, 30; ang. 15; DRUŻBA (tel. 356-05) - piątek; „Kłopotliwa wygrana” g. 19, 15 - radz. 15; ZAMEK - piątek; „Zandam w Nowym Jorku” g. 17, 19, 15 - fr.; MARS - piątek; „Paragon gola” g. 16 - pol.; „Ucieczka na Ateny” g. 18, 20, 15 - ang.; 18; niedziela: „Dzień 1” „Jane” g. 17, 19 - USA, 15; HUNNIK (Stołeczny) - piątek; „Cztery pancerni” g. 16, 18, 30 - pol.; „Czas Apokalipsy” g. 18, 30 - USA, 18; sobota: g. 13; „Cztery pancerni” g. 12; niedziela: g. 13, 30; SZMARAGDOWE (Zdroje) - niedziela: „Zabawa w rzeźnię” g. 15; pol.; „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt” g. 18, 30; USA; „Parszywa dwunastka” g. 18 - USA, 18; BAJKA (Police) - sobota i niedziela: „Wyścigi w rybnym” g. 17, 19; pol.; GRZYF (Grzyfino) - niedziela: „Wojciech smoka” - USA, 18; WISLA (Goleniów) - niedziela: „Sobota i pski” - CSRS, 18; „Muppet-jada do Hollywood” - ang.; DAR (Stargard) - „Barocco” fr.; 18; „Cztery pancerni” g. 16 - pol.; piątek, sobota i niedziela; INA (Stargard) - piątek i sobota; „Czerwone wierzby” g. 18 - pol.; „Tom Horn” - USA, 18.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPFR.

WSPÓLNY

STAROMYŃSKA 27 - z XVII Pomorza Zachodniego XIII-XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska XIX-lecia mi dzwoniennego; Władztwa Książąt Pomorskich; Z dzieł wzmianki - szkła śląskie XIX w. g. 9-15, 30.

STAROMYŃSKA 1 - z dzieł sztuki odczyt XVII-XIX wieku g. 9-15, 30.

WALY CHIROBREGO 3 - Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Instrumenty i pomoce nawigacyjne ze zbiorów własnych; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu; Zachodnim 1848-1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Intymny świat g. 9-15, 30.

STAJA RATUŚCZ - pl. Rzepichy 4 - Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Na z. Szczecin - dokumenty 35-lecia; 100 lat ruchu robotniczego w Polsce; Studenci swielemi na Szczecin w latach 1947-1950; Rysunek Adama Sieradzkiego g. 9-15, 30.

BWA ZAMEK - Grafika Józefa Glieniaka; Plakat polityczny; Grafika plastikowy Wybrzeża Cłanckiego g. 10-18.

GALERIA - BRAMA KROLEWSKA - pl. Holdo Pruskiego 8 - wystawa Zofii Kulik i Przemysława Włocławka g. 12-18.

W SOBOTE muzea czynne w g. 10-16; NIEDZIELA - muzea nieczynne.

DYZYURY

SZPITALA CHIR. DZIECIĘCA - Wojciecha 7; POŁOŻNICZY - Pomorzany; CHIR. DOROSŁYCH - Arkońska; WEWN. - Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DLA DZIECI - ul. Wojciecha 7 - g. 20-8; DLA DOROSŁYCH - al. Jedności Narodowej 12 - g. 19-7; STOMATOLOGICZNA - al. Jedności Narodowej 12 - g. 20-7; ul. Nad Odrą 20 - g. 8-16.

SOBOTA

SZPITALA CHIR. DZIECIĘCA - Unii Lubelskiej (dzyur ogólny); DZUR OPARZENIOWY - Wojciecha 7; POŁOŻNICZY - Zdroje; CHIR. DOROSŁYCH - III Pomorzany; WEWN. - Rejonowy.

PRZYCHODNIE DYZURUJĄCE

DZIECIĘCA - Wojciecha 7 - cała doba; DOROSŁYCH - Jedności Narodowej 12 - cała doba; STOMATOLOGICZNA - Jedności Narodowej 12 - cała doba; Nad Odrą 12 - cała doba (w tym gabinet zabiegowy).

FORANIE: ogólne, dziecięce i stomatologiczne - czynne w sobotę w g. 7, 30-15 w następujących przychodniach: Kadubka 2, Powst. Włpk. 68 Staromyńska 25, Jedn. Narodowej 12, Abramowskiego 9, Ku Słońcu 12, Wój. Polskiego 12, Nad Odrą 25; Poradnia dla kobiet: Jedn. Narodowej 12; Poradnia dermatologiczna - Henryka Pobożnego nr 2 - Jedn. Narodowej (wejście od M. Żuczka).

GABINET OKULISTYCZNY - Jedn. Narodowej 12 (wejście od M. Żuczka).

ZDROJE - Bał. Chłopskich 88 - g. 8-15.

NIEDZIELA

CHIR. DZIECIĘCA - Wojciecha 7; POŁOŻNICZY - Pomorzany; CHIR. DOROSŁYCH - III Pomorzany; WEWN. - Rejonowy.

PRZYCHODNIE DYZURUJĄCE - te same co w sobotę.

APTEKI

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odgr. tel. 422-46; AL. PIĄSTOW KU SŁOŃCU 43 (tel. 741-34; KOMUNY PARYSKIEJ 40 - tel. 22-79-30; KRZYWOSTĘPU 7a - tel. 366-73 (czynna od 8 do 20).

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA - tel. 425-25 i 446-46; g. 7-16 (piątek).

ŚRODEK DOSKONAŁENIA KADR MEDYCZNYCH - tel. 777-40 - g. 8-13.

KOLEJOWA - tel. 935.

USŁUGOWA - tel. 428-14, 473-15 - g. 9-17 (piątek).

RUCH STATKÓW - tel. 318.

POGOTOWIA

RATUNKOWE - tel. 999 MO - 997; STRAŻ POŻARNA - 998; DROGOWE - 999; ELEKTROWNI - 991; GAZOWE - 992; WODNO-KANALIZACYJNE - 994; LOKATORSKIE - 996.

STACJE BENZYNOWE

CZYNNIE CAŁA DOBE: Mielkiewicza Kadubka (taxi) Ku Słońcu Eskadrowa Chopina Kopernika

POZOSTAŁE stacje czynne w godz. 8-21.

SOBOTA I NIEDZIELA

Sikorskiego - niedziela g. 12-30; Wój. Polskiego - niedziela g. 7-15; Mielkiewicza - cała doba; Kadubka - sobota g. 12-20; Mazurka - sobota g. 12-20; Ku Słońcu - cała doba; 1 Maj - sobota g. 15; Granatowa - niedziela g. 12-20; Strzałkowa - niedziela g. 7-15; Eskadrowa - cała doba; Czerwona - sobota g. 12-20; Somołsi - cała doba; Kopernika - cała doba.

DELIKATYŚY

NIEDZIELA KRZYWOSTĘPU 9 - g. 14-18.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.10 Red. szkolna zapowiada. 15.25 NURT - Organizacja oświaty na wsi. 16. Kino waznych rodziców. 16.30 Piątek z Pankracym. 17 Dzień kin. 17.20 Przyjemne z pożytecznym. 17.45 Agencja Artel. 17.50 Świątkowa ochotnica. 18.00 Teaport. 18.15 Związkowe ABC. 18.25 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.00 Program popularyzatorski w Makrostop. 19.30 Dziennik 20 Monitor Rządowy. 20.50 Ekran w omniem. Sprawiedliwość stała się zadaniem. 21.00 drama. fr. 22.35 Dziennik. 23 Pr. publicystyczny.

PROGRAM II

16.30 J. francuski 16.50 Film bulg. „Niezapomniany dzień”. 18.30 Tajemnice starego Krakowa. 19 Kronika (ok.). 19.30 Dziennik. 20 „Nie muszą być samotni”. 20.20 Julezka. 20.30 recital piosenek. 20.40 Przegląd wydarzeń muzycznych - Metronom.

Wieczór filmowy

21.40 Tajemnice i sensacje małej kinematografii; Tajemnice filmu lalkowego; Aktualności sprzed lat; Nowości polskiego dokumentu; Film na dobranoc.

SOBOTA

PROGRAM I

6 i 8.30 TTR. 8 Tydzień na dziedzi. 9 Sobota. 10.30 Sportowy sposób na zdrowie. 11 Film CSRS „Jak wyrwać wielorybów ząb zrzonowy”. 12.30 Magazyn kombat. 12.50 Poradnik rolnicy. 13.20 „7 anten”. 14.30 Film NRD „Kil spótk”. 15.00 Zaszaleń. 16.45 Dziennik. 17.15 Rozstrzygnięte przeboje. 17.35 Tam gdzie pieprz rośnie”. 18.30 Wojskowy program. 18.50 Dobranoc. 19. Kino na sport. 19.30 Dziennik. 20.15 Film pol. „Krzyżacy” - cz. 1, 2, 15 Pr. publicystyczny. 22 Dziennik. 22.30 Sport. 22.40 Telewizyjny music-hall z NRD.

PROGRAM II

9 Film KRLD „Niedziela w par- 10.30 NURT. Problemy rzad. 11 kszalcianki medycznej. 11 NURT - Nauczyciel, wychowanie, społeczeństwo. 11.30 NURT - Matematyka. 12.30 Sport. 12.40 przedstawia program pt. 15, 10, 15”.

STUDIO 2

16.10 Co gdzie, kiedy? 16.40 Wiosenne lekcje. 17 Film TV. 18.15 Goście Studia 2. 18.30 Przeboje Studia 2. 19 Forum (ok.). 19.30 Dziennik. 20.20 Goście Studia 2. 20.35 B. Kaczyński zaprasza do Teatru Wielkiego w Poznaniu. 22.10 Filmoklatka Narodowa. 23.30 Muzyka na forum Comb.

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.25 Nowocześnieść w domu i zagroździe. 7.55 Transmisja uroczystości 1-majowych z Moskwy. 9 Arty. 9.30 Program informacyjny. 10.30 Polska pieśń rewolucyjna. 9.50 Transmisja z uroczystości 1-majowych. 10.45 Eстрада folkloru. 11.30 Dzień dzieci. 11.45 „Bajka o żołnierzu i żmli”. 12.45 Losowanie Dużego Lotka. 13.30 W. i R. 14.30. 15.30. 17.25 Gra orkiestra PRITV. 18 Film TV węg. „Matias Sandor”. 19 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Film pol. „Krzyżacy” cz. 2. 22 Sportowa niedziela. 22.30 Jan Tomaszewski z Janem Tomaszewskim.

PROGRAM II

9 Film TVP „Doktor Murek” (dla niesłyszących). 14.40 Kino Oko. 15.30 Turniej młodych talentów. 16.30 1. Maj w Studiu 2. 17.30 Wielkie miasto Studiu 2. 18.30 Zatrzymane w kadzce. 19.10 Muzyka na oficynie. 19.30 Dziennik (dla niesłyszących). 20.30 Majowy kar-nawał. 21.15 Sposób na zdrowie. 21.30 Wielki świat w hokeju 21.50 Film TVP „Doktor Murek”. 22.50 Dziennik. 23 Pr. rozrywkowy.

UWAGA!

TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

16.23 Zawody. 16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Programy dla dzieci. 17.45 Film TV radz. „Nisio - dziewczynka z krańca świata”. 18.30 TV dziecięca. 19 Zwierzęta przed kamerą. 19.55 Prognoza pogody. kronika. 20 Wieczór z Jarosławem Haszkiem. 21.15 Finały mistrzostw świata w hokeju na lodzie. 22.45 Film „Telefon nr. 0” Wiadomości.

SOBOTA

7.55 J. rosyjski. 9.25 Kronika. 10.30 Wideo-wskaz do dzieci. 10.30 Wiadomości. 11.45 Wiadomości. 11.50 Wieczór z J. Haszkiem. 13.05 Rytmy poludniowomerykańskie. 14.15 Wideo-wskaz do dzieci. 14.15 Wideo-wskaz do dzieci. 15.50 Omówienie programu dla dzieci. 16 Rozmaitości. 17 Kuchni- 18.30 Program 18.30. 19 Film TV ang. „Domic” (ost. 19.30). 22.15 Prognoza pogody. 22.30 Kronika. 22.55 Film ang. „Tajemnica czarnej wdowy”. 23.45 Jazz Team. 0.15 Wiadomości.

NIEDZIELA

7.55 Kronika. 8.50 Pieśń jako brzoń. 9.55 Transmisja z pochodów 1-majowych. 13 Studio Halle. 13.15 „Po- 10 na Kubę”. 14 Program mi- 15.30. 16.30. 17.30. 18.30. 19.30. 20.30. 21.30. 22.30. 23.30. 24.30. 25.30. 26.30. 27.30. 28.30. 29.30. 30.30. 31.30. 32.30. 33.30. 34.30. 35.30. 36.30. 37.30. 38.30. 39.30. 40.30. 41.30. 42.30. 43.30. 44.30. 45.30. 46.30. 47.30. 48.30. 49.30. 50.30. 51.30. 52.30. 53.30. 54.30. 55.30. 56.30. 57.30. 58.30. 59.30. 60.30. 61.30. 62.30. 63.30. 64.30. 65.30. 66.30. 67.30. 68.30. 69.30. 70.30. 71.30. 72.30. 73.30. 74.30. 75.30. 76.30. 77.30. 78.30. 79.30. 80.30. 81.30. 82.30. 83.30. 84.30. 85.30. 86.30. 87.30. 88.30. 89.30. 90.30. 91.30. 92.30. 93.30. 94.30. 95.30. 96.30. 97.30. 98.30. 99.30. 100.30.

PROGRAM III

7 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polityka dla wszystkich. 8.05 Miesięcni w mastecku”. 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Dla ciebie, dla mnie, dla nas. 9.35 Codziennie powieść. 10.30 Dzień w zespole gwiazd. 11 Nie czytałeś to posłuchajcie. 11.15 Pod dachami Paryża. 11.50 „Witraz” g. 11.15 „Łódź”. 12.10 Wokół jazzu. 12.30 Joe Turner. 22 Portret słowem malowany. 22.30 Mole music-fascynacje. 23 Poezja w do- 24.30. 25.30. 26.30. 27.30. 28.30. 29.30. 30.30. 31.30. 32.30. 33.30. 34.30. 35.30. 36.30. 37.30. 38.30. 39.30. 40.30. 41.30. 42.30. 43.30. 44.30. 45.30. 46.30. 47.30. 48.30. 49.30. 50.30. 51.30. 52.30. 53.30. 54.30. 55.30. 56.30. 57.30. 58.30. 59.30. 60.30. 61.30. 62.30. 63.30. 64.30. 65.30. 66.30. 67.30. 68.30. 69.30. 70.30. 71.30. 72.30. 73.30. 74.30. 75.30. 76.30. 77.30. 78.30. 79.30. 80.30. 81.30. 82.30. 83.30. 84.30. 85.30. 86.30. 87.30. 88.30. 89.30. 90.30. 91.30. 92.30. 93.30. 94.30. 95.30. 96.30. 97.30. 98.30. 99.30. 100.30.

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23.

14.05 W poszukiwaniu ulubionej melodii. 14.50 Wiersze Roberta Browninga. 15.15 Studia. 15.45 „Siedemnastolatek”. 16.40 Spod zaku Polihymni. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton. 18.05 Gorniczy. 18.30 Magazyn kulturalny. 18.50 ABC piosenek. 18.50 „Przepustka do historii”. 19.30 Z naszej fontek. 20.05 Koncert żywych. 20.35 Instrumentalne wersje przebojów. 20.45 Kronika sportowa. 21.10 Muzyka Karola Szymanowskiego. 22.30 Dobre no mono w stereo. 22.40 Notatnik kulturalny. 23.15 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazdowa dobranoc.

PROGRAM II

14.05 Wiersze Roberta Browninga. 15.15 Studia. 15.45 „Siedemnastolatek”. 16.40 Spod zaku Polihymni. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton. 18.05 Gorniczy. 18.30 Magazyn kulturalny. 18.50 ABC piosenek. 18.50 „Przepustka do historii”. 19.30 Z naszej fontek. 20.05 Koncert żywych. 20.35 Instrumentalne wersje przebojów. 20.45 Kronika sportowa. 21.10 Muzyka Karola Szymanowskiego. 22.30 Dobre no mono w stereo. 22.40 Notatnik kulturalny. 23.15 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazdowa dobranoc.

PROGRAM III

14 Album operowy. 14.30 „Król obojga Sycylii”. 14.50 Najpiękniejsza jazz muzyka proka. 15.15 Zespoły z tamtych lat. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16 Muzyczne intermezzo. 16.19 X Tydzień Kultury Języka. 17 Sprawy kulturalne. 17.30 Utwory Cesara Francka. 18 Instrumenty tygodnia - Aleksander Borodin. 19.36 Świat muzyki. 20 w muzyce w dialogu. 20.45 J. angielski. 21 Wieczorna antena literacko-muzyczna. 21.05 Naganie wieczoru. 21.15 Klub dobrej muzyki. 21.40 Koncert liryczny. 22 Magazyn kulturalny. 23.30 Świat muzyki współczesnej. 23.50 Poezja na muzyce. 24.30 Głównie jazzu. 23.50 Sentencje wieczoru.

PROGRAM IV

14 W stylu koncertującym. 15 Z mojej płytki. 15.40 Prosto z kr. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19 Codziennie wieść. 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 „Witraz”. 20 Trzy kwadransy jazzu dyskotek. 20.45 Posłuchaj, warto. 21 Interdado - aktualności. 21.40 „Tadeusz Breza w oczach własnych i innych”. 22 W kręgu baletu. 22.30 Wokół muzyki. 23.30 Zapraszamy do Trójki. 23.50 Polnoc poetów.

PROGRAM IV

14.30 Estrada młodych muzyków. 15.05 Panorama literacka. 15.30 Południe melomana. 17.10 Dziennik. 17.15 Komentarz B. Chocianowicza. 17.20 Szczecińskie nagrania. 17.40 Będziecie skandydować. 18 W rytmie reggae. 18.30 Czytane po latach. 19.05 Klasyki muzyki rozrywkowej. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21 Klub Stereo. 22.40 Teatr PR. 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje.

SOBOTA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 6.30, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 05, 13, 14, 16, 17, 18, 20, 22, 23, 6.15 Muzyka na dzień dobry. 7.30 Przegląd prasy. 7.30 Muzyka na dzień dobry. 8.30 Obserwacje Krystyny Zielińskiej. 8.30 Przekazy prasy. 8.45 Żołnierski kwadrans. 9.30 Teatr przyrody. 10.30 „Zemsta gwiazdy” - wspaniały Poli Negri. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.20 Teatr dla młodości. 13.30 „Budka Sufiera”. 14.05 Scena i film. 14.50 Wiersze Roberta Browninga. 15 Teatr dla młodości. „Wymarzony kraj”. 16.40. 17.30. 18.30. 19.30. 20.30. 21.30. 22.30. 23.30. 24.30. 25.30. 26.30. 27.30. 28.30. 29.30. 30.30. 31.30. 32.30. 33.30. 34.30. 35.30. 36.30. 37.30. 38.30. 39.30. 40.30. 41.30. 42.30. 43.30. 44.30. 45.30. 46.30. 47.30. 48.30. 49.30. 50.30. 51.30. 52.30. 53.30. 54.30. 55.30. 56.30. 57.30. 58.30. 59.30. 60.30. 61.30. 62.30. 63.30. 64.30. 65.30. 66.30. 67.30. 68.30. 69.30. 70.30. 71.30. 72.30. 73.30. 74.30. 75.30. 76.30. 77.30. 78.30. 79.30. 80.30. 81.30. 82.30. 83.30. 84.30. 85.30. 86.30. 87.30. 88.30. 89.30. 90.30. 91.30. 92.30. 93.30. 94.30. 95.30. 96.30. 97.30. 98.30. 99.30. 100.30.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.45, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 16.20, 21.30, 23.45. 13.30. 14.30. 15.30. 16.30. 17.30. 18.30. 19.30. 20.30. 21.30. 22.30. 23.30. 24.30. 25.30. 26.30. 27.30. 28.30. 29.30. 30.30. 31.30. 32.30. 33.30. 34.30. 35.30. 36.30. 37.30. 38.30. 39.30. 40.30. 41.30. 42.30. 43.30. 44.30. 45.30. 46.30. 47.30. 48.30. 49.30. 50.30. 51.30. 52.30. 53.30. 54.30. 55.30. 56.30. 57.30. 58.30. 59.30. 60.30. 61.30. 62.30. 63.30. 64.30. 65.30. 66.30. 67.30. 68.30. 69.30. 70.30. 71.30. 72.30. 73.30. 74.30. 75.30. 76.30. 77.30. 78.30. 79.30. 80.30. 81.30. 82.30. 83.30. 84.30. 85.30. 86.30. 87.30. 88.30. 89.30. 90.30. 91.30. 92.30. 93.30. 94.30. 95.30. 96.30. 97.30. 98.30. 99.30. 100.30.

PROGRAM III

7.30 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polityka dla wszystkich. 8.05 Miesięcni w mastecku”. 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Dla ciebie, dla mnie, dla nas. 9.35 Codziennie powieść. 10.30 Dzień w zespole gwiazd. 11 Nie czytałeś to posłuchajcie. 11.15 Pod dachami Paryża. 11.50 „Witraz” g. 11.15 „Łódź”. 12.10 Wokół jazzu. 12.30 Joe Turner. 22 Portret słowem malowany. 22.30 Mole music-fascynacje. 23 Poezja w do- 24.30. 25.30. 26.

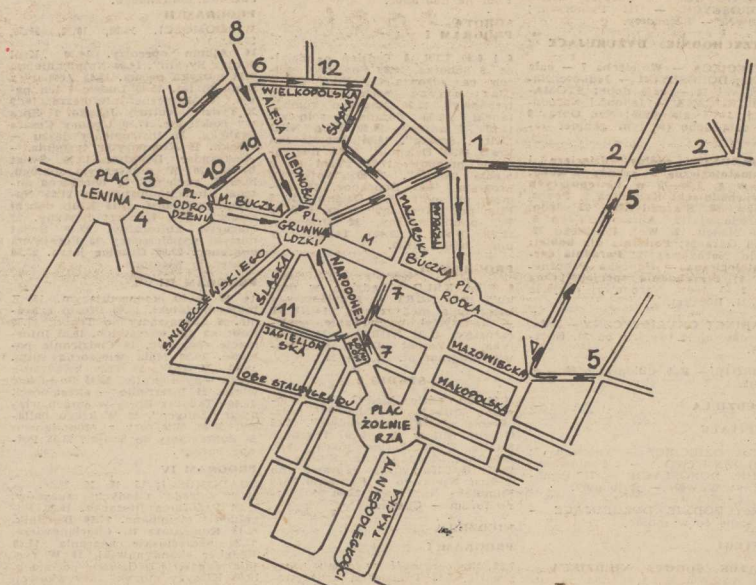
Spotkamy się w pochodzie 1-majowym

PO RAZ 38 obchodzimy w polskim Szczecinie 1 Maja — święto klasy robotniczej, święto wszystkich ludzi pracy. W tym dniu spotykamy się w pochodzie, by zamienić w jedno światło pracy, poczucie obywatelskiego obowiązku wobec Ojczyzny, poparcie dla idei porozumienia narodowego i postępującej normalizacji w życiu społeczno-politycznym naszego kraju.

Miasto, jak zawsze, przybrało odświętny wygląd. Uroczysty nastrój towarzyszy tym wszystkim, którym drogą są idee socjalizmu, którzy codzienną, rzetelną pracą umacniają siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W niedzielę spotykamy się zatem w pochodzie. Obok publikujemy mapę trasy pochodu i miejsce zbiórek poszczególnych kolumn. Oto wyznaczone punkty spotkań i godziny gotowości do odmarszu:

- ▲ Kolumna I — Poczty sztan darowe, działacze ruchu robotniczego, władze. Miejsce zbiórki na skrzyżowaniu ulic Świerczewskiego, al. Wyzwolenia i J. Malczewskiego. Godzina zbiórki: 9.45, wymarsz — 10.10.
- ▲ Kolumna II — Morska. Miejsce zbiórki: czoło — skrzyżowanie al. Wyzwolenia i ul. Malczewskiego, dalej — ul. Malczewskiego do Parkowej z ewentualnym zajęciem ul. Matejki i Zubrów. Godzina zbiórki — 9.50, wymarsz — 10.20.
- ▲ Kolumna III — Oświata. Miejsce zbiórki: czoło — skrzyżowanie al. Wyzwolenia i ul. Świerczewskiego, dalej — ul. Świerczewskiego do pl. Grunwaldzkiego i al. M. Buczka do pl. Lenina. Godzina zbiórki — 10.20, wymarsz — 10.40.
- ▲ Kolumna IV — Przemysł. Miejsce zbiórki: czoło — w al. M. Buczka przy pl. Grunwaldzkim (rest. „Chiel”), i dalej — al. M. Buczka do pl. Lenina. Godzina zbiórki — 10.45, wymarsz — 11.10.
- ▲ Kolumna V — Rolnictwo.



- Miejsce zbiórki: skrzyżowanie ulic Malczewskiego i Matejki, dalej — ul. Matejki. Godzina zbiórki — 11.00, wymarsz — 11.25.
- ▲ Kolumna VI — Budowlani i gospodarka komunalna. Miejsce zbiórki: róg ul. Mazurskiej i Świerczewskiego, dalej — ul. Mazurska, Śląska i Wielkopolska, aż do al. Jedności Narodowej. Godzina zbiórki — 11.10, wymarsz — 11.35.
- Miejsce zbiórki: skrzyżowanie pl. Lenina i ul. Żołnierzy (pl. Odrodzenia), z rozwinięciem w ul. Mazurską do al. Jedności Narodowej. Godzina zbiórki — 11.45, wymarsz — 12.10.
- ▲ Kolumna VII — Transport i łączność. Miejsce zbiórki: czoło — w al. Jedności Narodowej przed pl. Grunwaldzkim (budynki przychodni ZOZ), dalej — al. Jedności Narodowej do pl. Lotników i ew. ul. Mazurska. Godzina zbiórki — 11.15, wymarsz — 11.45.
- ▲ Kolumna VIII — Służba zdrowia. Miejsce zbiórki: czoło — al. Jedności Narodowej, pl. Grunwaldzki róg ul. Śląskiej, dalej — al. Jedności Narodowej aż do ul. Felczaka. Godzina zbiórki — 11.25, wymarsz — 11.55.
- ▲ Kolumna IX — Nauka i kultura. Miejsce zbiórki: czoło — w al. Jedności Narodowej przy pl. Grunwaldzkim (sklep „Pan Twardowski”), dalej — w al. Jedności Narodowej do ul. Wielkopolskiej, Wielkopolską do ul. Armii Czerwonej. Godzina zbiórki — 11.30, wymarsz — 12.00.
- ▲ Kolumna X — Handel, usługi i spółdzielczość. Miejsce zbiórki: czoło — skrzyżowanie ul. Mazurskiej i al. M. Buczka

- (pl. Odrodzenia), z rozwinięciem w ul. Mazurską do al. Jedności Narodowej. Godzina zbiórki — 11.45, wymarsz — 12.10.
- ▲ Kolumna XI — Urzędy i instytucje. Miejsce zbiórki: czoło — al. Jedności Narodowej przy pl. Grunwaldzkim (przy aptece) i dalej — al. Jedności Narodowej do pl. Lotników (Jagiellońska). Godzina zbiórki — 11.50, wymarsz — 12.15.
- Kolumna XII — Sport. Miejsce zbiórki: czoło — ul. Wąska róg Wielkopolskiej. Godzina zbiórki — 12.00, wymarsz — 12.20.

Z okazji majowego święta Festyn i zabawy

Z OKAZJI majowego święta Wydział Kultury i Sztuki UM przy współpracy z Wojewódzkim Domem Kultury przygotował szereg atrakcyjnych imprez artystycznych dla mieszkańców miasta. Występy różnych amatorskich zespołów, festyny i zabawy odbędą się w Teatrze Letnim w Parku Kasprowicza, amfiteatrze w Żydowcach, DK w Dąbju, DK „Wspólny Dom” oraz na boiskach sportowych osiedla Piastowskiego.

W PARKU Kasprowicza cykl imprez zainauguruje o godz. 15.30 „Reczno-Nożna Kapela Przyrodno”, oraz amatorskie zespoły artystyczne Stowca Szczecińskiej. Swoje popisy zaprezentują ponadto publiczności artyści: z Domu Kultury Kolejarska, zespołu wokalnego „Cantare” z Liceum Medycznego oraz z podobnego zespołu z Technikum Mechanicznego. Wystąpi ponadto Akademicki Zespół Pieśni i Tańca „Żeńcy” oraz studencki zespół „Siernię”. Na zakończenie od godz. 19 do 20 gościć ul. będzie ponadto zawodowy zespół cyfarski „Tabor”.

W amfiteatrze w Żydowcach — imprezy rozpoczyna się już o godz. 14 i potrwa do godz. 17. Tam również w programie artystycznym przewidziano zespół „Tabor” i inne zespoły amatorskie m.in. z Klubu „Chemtex-Wiskond”. Od godz. 21 do 19 — trwać ma zabawa taneczna.

Inny rodzaj zabawy dla dorosłych i dzieci proponuje DK „Wspólny Dom” na osiedlu Piastowskim. Tam przez 3 godziny (od godz. 15 do 18) odbywać się będzie festyn. Wystąpi zespół amatorski pobliskiego DK oraz z Ogniska Pracy Pozaszkolnej SP nr 10. Będą też gry zręcznościowe, konkursy rysunkowe na asfalcie dla najmłodszych, Jarmark Rozmai-

tości przy pawilonach w ul. Marcina, a także pokazy modeli lotniczych i rakietowych oraz rozgrywkę sportową na boiskach.

Jak więc widać — wybór jest spory i każdy może znaleźć dla siebie coś, co mu najbardziej odpowiada, aby spędzić przyjemnie popołudnie 1-majowe. (wys)

W ZWIĄZKU z koniecznością zabezpieczenia prawidłowej organizacji w miejscach tworzenia poszczególnych kolumn oraz pochodu uczestników manifestacji 1-majowej wprowadza się zakaz parkowania pojazdów samochodowych w dniach: 30 kwietnia od godz. 18 do 4 maja i 1 maja godz. 14 w rejonie tras przemarszu i zbiórek kolumn. Niezastosowanie się do powyższego zakazu spowoduje usunięcie pozostawionych pojazdów na koszt właścicieli.

W WOLNA sobotę tramwaje i autobusy będą kursowały wg świątecznych rozkładów jazdy. W niedzielę, 1 maja tramwaje jak do kursowały z następującą częstotliwością: linia nr 1 co 12-13 min., nr 2 co 8-9 min., nr 3 co 7 min., nr 4 i 5 co 10-11 min., nr 6 co 7-8 min., nr 7 co 10 min., nr 8 co 6 min., nr 9 i 10 co 12-13 min., nr 11 co 10-11 min. Na czas trwania pochodu nastąpi zmiana tras, linii i tramwaje będą kursowały w sposób następujący: 17 Głębokie-Pomorzany, 22 Dworzec Niebuszewo — Las Arkosiński, 33 Gołczak-Pomorzany, 35 Pomorzany — Głębokie, 37 Krzekowo — ul. Jagiellońska (powrót przez Piastów, Woj. Polskiego 1 Wawrzyńska), Potulicka — Gumieńce, 41 „Ludowa” — Pomorzany (po trasie linii nr 9). Natomiast autobusy będą kursowały z następującą częstotliwością: nr 41 co 12 min., 52 co 16 min., 53 co 18 min., 54 co 15 min., 55, 56, 57 co 10-11 min., 58 co 18 min., 59 co 20 min., 60 61 co 11-12 min., 62 co 21 min., 63 co 30 min., 67 co 11 min., 69 co 45 min., 70 co 20 min., 72 co 35 min., 73 co 17 min., 74 co 9-10 min., 76 co 12 min., 77 co 38 min., 101 co 17 min., 102 co 11 min., 103 co 20 min., 104 co 20 min., 105 co 23 min., 106 co 10 min., 107 co 40 min., 108 co 10 min., 109 co 120 min. Do 19, 107 co 17 min., 108 co 70 min. Na czas trwania pochodu, na liniach nr 58, 65, 101 i 107 nastąpi zmiana tras i autobusy tych linii będą kursowały do ul. Kolbataja a nie do pl. Holdu Pruskiego.

Notatnik szczeciński

W KLUBIE „Trans” — Dni Kultury Studentów — dziś, w piątek o g. 17 — Kabaret, o g. 19 — „Nauka chodzenia” spektakl teatru „Plus” z Krakowa i „Wojna Światów”, g. 21.30 nowa tańcowa „Nauka chodzenia” o g. 19 — film „Lek wysokość”, g. 20 — bal studentów PAM, niedziela, g. 20 — Koncert Galowy.

Uwaga, wędkarze „Cieplara” — Zarząd koła zaprasza członków wraz z rodzinami na czyn wędkarski na rzecz budowy przystani koła „Cieplara” w sobotę 30 bm. o g. 8 na przystani OSW WPEC w Dąbju przy ul. Przesławskiej.

Klub Osiedlowy SSM (ul. Jodłowa 7) zaprasza dzieci do udziału w rekreacyjnym festynie osiedlowym, który odbędzie się w sobotę o g. 11.30 na boisku asfaltowym na osiedlu Kaliny.

W walsowej Filaszu Młodzieży w sobotę o g. 12 odbędzie się występ artystów z Bułgarii w programie „Muzyka groteska” oraz projekcja bajki pt. „Olimpiada”.

W DK „Hetman” w sobotę o g. 13 odbędzie się koncert grupy rockowej „Zespół Parkinsona” studentów klubu „Od Nowa” w Poznaniu.

Kolejna „Sobótka” odbędzie się w DK „Śródmieście” przy al. Wyzwolenia 85 w programie klejenie modeli samolotów i konkurs rysunkowy.

Głoda ryb i roślin akwariowych odbędzie się 1 maja br. w godz. 14-18 w klubie przy ul. Odziewowej.

1 maja o g. 18 w DK „Hetman” artysty z zespołu „Kwartet” Kazimiera Donalda wystąpi z „Małą Księżniczką” wg F. H. Burneta.

Znaleziono

25 KWIEŚNIA znaleziono na ul. Piastów pęk kluczy. Wiadomość tel. 423-26 w godz. 8-14.

W sklepie spożywczym przy al. Wyzwolenia naprzeciw Szpitala Kolejowego znaleziono portmonek z niewielką sumą pieniędzy. Zgubę odebrać można przy ul. Odziewowej 30/2.

W pobliżu Dworca Morskiego znaleziono 23 kwietnia młodzieży rower-skladak z tablicą do odebrania przy ul. Parkowej 8/7 w godzinach 16-20.

28 kwietnia znaleziono przy Bramie Portowej damski zegarek. Wiadomość ul. 26 kwietnia 55/22 po godz. 18.

redakcji „Kuriera” w pokoju nr 66 są do odebrania dokumenty: Leszka Kuźniarska, Stanisława Lubiana, P. potraciła Elżbieta M., która doznała obrażeń ciała i zmarła w szpitalu. Świadców wypadku proszę się skontaktować z WRD MO ul. Kaszubska 55, tel. 307-351.

24.4.83 o godz. 21.15 na ul. 3 Maja, przy ul. Czackiego, tramwaj nr 41 potrącił kobietę w wieku ok. 50 lat o nie ustalonych per sonalich. Zainteresowanych i świadków wypadku proszę się również skontaktować z WRD MO ul. Kaszubska, tel. 307-351.

Komunikat MO

W WOLNA sobotę tramwaje i autobusy będą kursowały wg świątecznych rozkładów jazdy. W niedzielę, 1 maja tramwaje jak do kursowały z następującą częstotliwością: linia nr 1 co 12-13 min., nr 2 co 8-9 min., nr 3 co 7 min., nr 4 i 5 co 10-11 min., nr 6 co 7-8 min., nr 7 co 10 min., nr 8 co 6 min., nr 9 i 10 co 12-13 min., nr 11 co 10-11 min. Na czas trwania pochodu nastąpi zmiana tras, linii i tramwaje będą kursowały w sposób następujący: 17 Głębokie-Pomorzany, 22 Dworzec Niebuszewo — Las Arkosiński, 33 Gołczak-Pomorzany, 35 Pomorzany — Głębokie, 37 Krzekowo — ul. Jagiellońska (powrót przez Piastów, Woj. Polskiego 1 Wawrzyńska), Potulicka — Gumieńce, 41 „Ludowa” — Pomorzany (po trasie linii nr 9). Natomiast autobusy będą kursowały z następującą częstotliwością: nr 41 co 12 min., 52 co 16 min., 53 co 18 min., 54 co 15 min., 55, 56, 57 co 10-11 min., 58 co 18 min., 59 co 20 min., 60 61 co 11-12 min., 62 co 21 min., 63 co 30 min., 67 co 11 min., 69 co 45 min., 70 co 20 min., 72 co 35 min., 73 co 17 min., 74 co 9-10 min., 76 co 12 min., 77 co 38 min., 101 co 17 min., 102 co 11 min., 103 co 20 min., 104 co 20 min., 105 co 23 min., 106 co 10 min., 107 co 40 min., 108 co 10 min., 109 co 120 min. Do 19, 107 co 17 min., 108 co 70 min. Na czas trwania pochodu, na liniach nr 58, 65, 101 i 107 nastąpi zmiana tras i autobusy tych linii będą kursowały do ul. Kolbataja a nie do pl. Holdu Pruskiego.

INFORMATOR

metyczne „Urody” dyżurne oraz salon „Polen” czynne w godz. 7-14; zakłady fotograficzne Sp. „Foto-Studio” przy al. Woj. Polskiego 38 od 16 do 18, Wyzwolenia 84 od 18 do 18 i Kard. Wyszyńskiego od 12 do 18; pogotowie RTV tel. 356-98 i 359-55 czynne od g. 8 do 13; stacje obsługi samochodów przy ul. Przesławskiej, Mieszka 1, Smolajskiej, Gołcza 9 i Maja w godz. 8-14, stacje benzynowe CPN czynne: cała doba przy Mickiewicza, Kadłubka, Eskadrowej, Ku Słońcu, Chopina, w godz. 7-15 przy 1 Maja, Kolumba i Golenowskiej, od 12 do 20 przy Mazurskiej i Sosoliery „Pomoc drogową (tel. 981) czynna całą dobę.

W niedzielę, 1 maja placówki handlowe na trasie manifestacji przy al. Jedności Narodowej, Niepodległości, Wyzwolenia, Felczaka, M. Buczka, pl. Grunwaldzkim, Wyszynskiego, Wielkopolskiej i pl. Złoty — czynne w godz. 8-13, Delektasy przy ul. E. Krzywoustego 9 — w godz. 14-18, cukiernicze PSS „Spolem” od 10 do 16, „Mazurek” od 11 do 16, cukiernie prywatne od 10 do 18. Kwiaciarnie czynne: przy al. Niepodległości, Marcina Witkiewicza, Ks. Zofii, Jagiellońskiej (przy „Platanie”), Mierniczej, Wyzwolenia, Obr. Stalingrada, Woj. Polskiego, Klonowicza, Pocztowej i Kadłubka. Kioski „Ruch” — cała sieć czynna w godz. 6-15 oraz dyżurne wyznaczone przy „Ruch”.

Zakłady usługowe fryzjersko-kos-